

\* Chiny wysoko cenią „wielkie poparcie”, jakiego mu udzieliła KRLD w związku z organizacją Igrzysk Azjatyckich — oświadczył sekretarz generalny KC KPCh Jiang Zemin podczas spotkania z wiceprezydentem Korei Północnej Li Dzong Okdem.

\* 25 bm. zakończył się trzytygodniowy pobyt w Białymstoku ponad 100-osobowej grupy dzieci białoruskich z terenów najbardziej dotkniętych katastrofą czarnobylską. Ich pobyt zorganizowały: działający w Białymstoku Polski Komitet „Dzieci Czarnobyla”, Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne oraz parafie prawosławne.

\* Rzecznik prasowy prezydenta Łodzi poinformował, że wiceprezydenci 10 największych miast Polski spotkali się w Łodzi by omówić sprawy związane z tzw. komunalizacją przedsiębiorstw. Wyrażono zaniepokojenie w związku z wyłączeniem z tego procesu licznych zakładów.

\* W nocy z soboty na niedzielę 23 bm. zakończył obrady, trwający od piątku 21 bm., XIV Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. Delegaci, reprezentujący blisko 30-tys. organizację, przyjęli nową deklarację, przyjęli nową deklarację, przyjęli nową deklarację.



racje ZSP i nowy statut, określili kierunki działań zrzeszenia w zbliżającym się roku akademickim, wybrali nowe władze. Nowym przewodniczącym rady naczelnej ZSP jest Marek Domański.

\* Z należącego do obywateli włoskich samochodu „Golf”, zaparkowanego przed wrocławskim „Novotelem” nieznanymi dotychczas sprawcy skradli w niedzielę 3 strzelby myśliwskie „Beretta” oraz automatyczny „Brownling” i 400 sztuk amunicji. Śledztwo w sprawie okradzenia włoskich myśliwych prowadzi Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu.

\* Co najmniej 25 osób poniosło w sobotę śmierć i wiele zginęło wskutek przełania się przez 3 zapory wody z trzech zbiorników w mieście Chihuahua — 1250 km na północ od miasta Meksyk. Zbiorniki przepełniły się w następstwie ulewnych deszczów.

\* Niezidentyfikowani uzbrojeni osobnicy zastrzelili w sobotę w Libanie 4 więźniów, których przewożono do zakładu karnego w chrześcijańskiej części Bejrutu.

\* W niedzielę w dwóch międzynarodowych hotelach w Manili eksplodowały bomby. Ranny został turysta japoński.

\* Przez wiele lat Polska była liczącym się eksporterem jabłek na rynek rodzicielski. Teraz sytuacja zaczyna się jakby odwracać: coraz więcej tych owoców trafia z Białorusi do zakładów przetwórczych woj. lubelskiego.

\* Liczba bezrobotnych w Rumunii przekroczyła 100 tys. osób. Wśród poszukujących pracy znajduje się prawie 70 tys. tegorocznych absolwentów szkół średnich. (opr. II)

# Gazeta

## Współczesna

### DZIENNIK

Białystok  
Łomża  
Suwałki  
Wyd. 1  
Nr 185 (12 086)  
Cena 400 zł

PONIEDZIAŁEK, 24 WRZEŚNIA 1990 r  
Imieniny: Gerarda, Teodora, Tomira, Hermana, Siarbieja

#### Prywatyzacja gastronomii

## Schabowy w kajdankach

Starsi z łąką w oku wspominają niegdysiejsze prywatne knajpki, kawiarenki, bistra, gdzie można było zjeść tanio, smacznie, zdrowo, być miło obsłużonym i wyjść, by z chęcią za jakiś czas do tego samego stolika powrócić. Dziś czasy się zmieniły na tyle, że moźliwie nasza gastronomia wygrzebuje się z „państwowości”. Czy wyjdzie to na dobre, przede wszystkim konsumentom?

**W BIAŁYMSTOKU** spod szyldu „Spółem” przeszło już w prywatne ręce kilka lokali gastronomicznych: restauracje „Grodno”, „Słowiańska”, „Dąbrówka”, „Hubertówka”, „Turoblanka”, bar „Express”, cukiernia „Te-cza” i kawiarnia „Chwileczka”.

W „Grodnie”, które przejęła dotychczasowa kierowniczka Felicia Matys, wspólnie z żoną, trzeba obecnie dość mocno główkować, aby wyjść na swoje. Nie ma, co prawda, nad głową kogoś do rządzenia i wytykania palcem, co

ciąg dalszy na str. 2

#### Zakończył się Zjazd ZHP

Skróceniem kadencji władz naczelnych Związku oraz postanowieniem rozpoczęcia zjazdu zwyczajnego najpóźniej do końca br. zakończył się 22 bm. w hali sportowej Huty „Baldon” w Katowicach Nadzwyczajny Zjazd ZHP. Zapowiadany zjazd poprzedzą demokratyczne wybory nowych delegatów, którzy określą miejsce i rolę społecznej Związku w nowej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

Sumując przemiany, jakie dokonały się w minionym roku hm Krzysztof Grzebyk, Naczelnik ZHP opowiedział się za równoprawnym istnieniem zarejestrowanych organizacji harcerskich, które mogą ze sobą współpracować. Będąc przeciw powrotowi do monopolu, tym razem pod szyldem Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP uznał jednak za zasadne dążenie do federacji organizacji harcerskich. (PAP)

## Sejm rozwiąże się w przyszłym roku Prezydenta wybierzemy w grudniu

Sejm uznał, że z obecnej perspektywy wydaje się możliwe podjęcie do końca I kwartału 1991 r. decyzji o terminie samorozwiązania Izby. Decyzję taką zawarto w uchwale przyjętej w piątek na zakończenie 2-dniowej debaty poselskiej nad projektami ustaw o zmianie konstytucji, wyborze prezydenta oraz o ordynacji wyborczej.

Sejm oświadczył, że należy podjąć przewidziane prawem działania legislacyjne, tak aby powszechne wybory prezydenta mogły się odbyć nie później niż w grudniu br.

Przed debatą polityczną Sejm przyjął ustawę o ratyfikacji Konwencji Praw Dziecka, która w polskiej wersji językowej otrzymała tytuł „Konwencji o prawach dziecka”.

Konwencja uchwalona została przez Zgromadzenie Ogólne NZ 20 listopada ub.r.; prace nad dokumentem trwały blisko 10 lat. Inicjatorem przygotowania konwencji była Polska. Dokument określa prawa dzieci do wolności słowa i myśli, do stwarzania się, do odpowiedniego poziomu życia, do nauki. Mówi również o prawach dzieci niepełnosprawnych, a także o adopcji zagranicznej. Konwencję podpisało dotąd 58 państw, a ratyfikowało ponad 30 krajów.

Jednocześnie Sejm przyjął uchwałę, w myśl której, w akcie ratyfikacyjnym znajdzie się kilka zastrzeżeń i deklaracji. Dotyczą one m.in. umożliwienia zachowania tajemnicy pochodzenia dziecka wychowywanego przez rodziców przysposabiających oraz decydującego głosu prawa polskiego o granicy wieku, od której dopuszczalne jest powoływanie do służby wojskowej.

Cały dzień trwała w piątek debata nad kalendarzem politycznych zmian w kraju. Kilku posłów opowiedziało się tylko za równoległymi wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi, co pozwoliłoby zmniejszyć koszty tych kampanii. Jednak dyskusja zawiodła

ciąg dalszy na str. 2

#### SMIERĆ W WYNIKU ZACZADZENIA

Przedwczoraj w Giżycku przy ul. Olsztyńskiej znaleziono zwłoki kobiety i mężczyzny. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zatruli się tlenkiem węgla.

#### ZASŁABŁ W APTECE

Do jednej z aptek w Elku włamał się młody osobnik, jak się okazało narkoman. Dostawszy się do środka, zasłabł. Policjanci musieli pomóc mu wyjść.

## EKSPRESEM

#### SMIERTELNE POTRĄCENIE

W Chojnach Młodych (gm. Łomża) samochód potrącił 28-letniego mężczyznę, który w wyniku obrażeń zmarł. Sprawca uciekł z miejsca wypadku; trwały jego poszukiwania.

#### MYŚLIWY „UPOLOWANY”?

Mieszkaniec Drygal (gm. Biała Piska) zapalony myśliwy wybrał się z kolegami na polowanie. Nie wiemy czy było ono udane, jedno jest pewne suto je „zakrapiano”. Po otrzeźwieniu mężczyzna zgłosił się na posterunek policji twierdząc, że z jego portfela zniknęło 15 mln zł i 1600 do-

ciąg dalszy na str. 2

#### W Suwałkach

## Geremek broni polityki rządu

Kilkugodzinne spotkanie posłów Ziemi Suwalskiej — Bronisława Geremka i Jerzego Pietkiewicza z przedstawicielami komisji zakładowych

„Solidarności” było — w dużej mierze — zdeminowane przez niezadowolone spowodowane trudną sytuacją

ciąg dalszy na str. 3

## Bujak nie obiecywał cudownych recept

Jeszcze na dobrą sprawę nie zdążyło się zakończyć spotkanie z parlamentarzystami, a już zaczęło się w tej samej sali spotkanie z jednym z liderów ROAD — Zbigniewem Bujakiem.

I tu dwie, sprzeczne jak gdyby ze sobą refleksje. Zbigniew Bujak raz jeszcze zaprezentował się jako polityk w pełni ukształtowany, błyskotliwy, piekielnie wręcz kompetentny, umiejący spokojnie i rzeczowo mówić o najbardziej skomplikowanych

ciąg dalszy na str. 3

## IV sesja łomżyńskiego sejmiku W meandrach samorządności

W miniony piątek, 21 września w Łomży obradowała czwarta sesja sejmiku samorządowego. Posiedzeniu przewodniczył dr med. Henryk Perkowski.

Debatę zaczęła się od zapiniowania podziału organów wspólnych dla miast i gmin oraz o połączeniu gmin. Po wysłuchaniu informacji wojewody Franciszka Adamiaka oraz po dyskusji, postanowiono pozytywnie zaopiniować połączenie organów miast i gmin w Ciechanowie, Goniądzu, Kolnie, Nowogrodzie, Rajgrodzie i Szczuczynie. Oddzielne dla miast i gmin organy będą natomiast Grajewie, Wysokiem Mazowieckim, Zambrowie, Stawiskach i Jedwabnem.

W kolejnym punkcie obrad wojewoda udzielił odpowiedzi na interpelacje zgłoszone przez delegatów na trzeciej sesji sejmiku. Dokonano uzupełnienia w składach komisji sejmiku, a także głoszone wolne wnioski i zapytania. (kios)

#### Mówi przewodniczący Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” RI w Łomży — Aleksander Staniszewski:

W lutym br. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie, w którym — oprócz mnie — uczestniczyli także

że cukrownia w Łapach skupi wszystkie buraki dostarczane przez rolników, że podjęte będą negocjacje w przy-

## Gorzki smak cukru

przedstawiciele Zrzeszenia Plantatorów Roślin Okopowych, dyrektorzy cukrowni z Sokółowa Podlaskiego i Łapy, a także przedstawiciele Wydziału Rolnictwa UW. Podczas dyskusji ustalono m.in.,

padku zmiany ceny, którą ustalono na poziomie 30 proc. wartości kwintala pszenicy notowanej 1 września br. Rolnicy mieli ponadto otrzymać

ciąg dalszy na str. 3

## „Migi - 29” dla Iranu

Iran otrzymał pierwsze radzieckie myśliwce bombardujące „MIG-29” — poinformowała telewizja teherańska. Samoloty wylądowały w jednej z baz irańskich. Jeden z samolotów był pokazany telewizyjnie.

Jak podała Irańska Agencja Prasowa — IRNA, „Migi-29” weszły na uzbrojenie irańskich sił powietrznych w 10 rocznicę wybuchu wojny z Irakiem. (PAP)

## POGODA

Dziś w naszym regionie synoptycy przewidują zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna 12-14 st. C., minimalna 6-8 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych. JUTRO wystąpią opady deszczu, głównie przelotne, chłodniej. (tr)

## Dr Cezary Kukło — laureatem

OD PONAD trzydziestu lat, co cztery lata, historycy zajmujący się rekonstrukcją struktur i procesów społeczno-gospodarczych spotykają się na kongresach organizowanych przez Międzynarodowe Towarzystwo Historii Gospodarczej. Ostatni, X Kongres, odbył się w jednym z najstarszych ośrodków akademickich Belgii w Uniwersytecie Katolickim w Louvain. Wzięło w nim udział ponad 1200 historyków z całego świata.

W składzie prawie 30-osobowej delegacji polskiej znalazło się kilku historyków związanych z Instytutem Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Dyrektor Instytutu prof. Andrzej Wyczański był jednym z organizatorów kolokwium na temat: „Urząd jako źródło dochodu w XVI—XVII w.” Dr Halina Parafianowicz przedstawiła interesujący referat na temat emigracji Polaków do USA, natomiast udział dr.

ciąg dalszy na str. 2

**STAŁAM** w oknie wagonu i patrzyłam z przerażeniem — opowiada pani Krystyna Malinowska. — Tutaj ludzie na torach, a tu pędząca lomotywa! Zatrzyma się, czy nie zdąży zahamować?! Stałemu

stoku o godz. 12.22 usłyszeli przez megafony, że wjeżdża on na dworzec Śródmieście. Wszyscy ruszyli hurmem do tunelu, kto z tobołami, kto z dziećmi. Pierwsi dobiegli mężczyźni bez bagaży, ale zdołali zobaczyć jedynie zni-

tym już w czasie jazdy, i o tym, że czas przejazdu wydłużył się o 90 minut. Zdeenerwowali się więc po raz drugi.

Ale na tym nie koniec. W Małkini — nie przewidziany postój. Okazało się, że zepsuta się lokomotywa. Wśród pasażerów

zawrzało. Ten spieszyl się do pracy, ów miał z Białegostoku wyjazd na wycieczkę do ZSRR. Plakaly mate dzieci, których rodzice nie przewidzieli takiej wydłużającej się podróży.

Co bardziej niecierplivi zaczęli zastanawiać się, jak najszybciej wydestać się z tej Małkini. Następny pociąg pospieszny „Jac-

ciąg dalszy na str. 2

## Groza na torach

chyba z pięć metrów przed najdalej wysuniętym mężczyzną... Ludzie rzucili się do przedziałów.

Cała historia zaczęła się w czwartek, 20 września, na Dworcu Centralnym w Warszawie. Pasażerowie oczekujący na pociąg do Białego-

kające w oddali ostatnie wagony. Następny pociąg do Białegostoku, zgodnie z rozkładem jazdy, miał odejść o godzinie 15.22. I odszedł. Tyle tylko, że podróżni nie zostali poinformowani o objeździe przez Trebлінkę. Dowiedzieli się o

## Nowe oznakowania przesyłek do Niemiec

Jak informuje Ministerstwo Łączności, od 3 października br. przesyłki i listy adresowane do różnych miejscowości w RFN powinny przed kodem pocztowym zawierać literę „W”. Natomiast przesyłki pocztowe kierowane do miejscowości na obecnym obszarze NRD — literę „O”.

Zmiana ta wiąże się z kwestią usprawnienia funkcjonowania poczty w zjednoczonych Niemczech. (PAP)

# Prezydenta wybieramy w grudniu

Ciąg dalszy ze str. 1

chyba oczekiwania: galeria dla publiczności świeciła pustkami, luźno było też w ławach prasowych.

Obecnego prezydenta — mówił pos. Jan Sroczynski (PUS) — obciąża się odpowiedzialnością za ogłoszenie stanu wojennego. Nie zapomnijmy jednak, że ta dramatyczna decyzja uratowała Polskę od krwawej interwencji sił zewnętrznych. Jaruzelski był głównym inicjatorem zgody narodowej i konferencji „krągłego stołu”, która dzięki realizmowi i pragmatyzmowi układających się stron pozwoliła Polsce uniknąć losu Rumunii. Pos. Tadeusz Bień (SD) zwrócił się do prezydenta, aby zrzekł się swego urzędu w normalnym trybie konstytucyjnym i nie stawiał Sejmu przed koniecznością kolejnej nowelizacji konstytucji. Poparł go pos. Jan Łopuszański (OKP) przypominając, że w konstytucji przewidziano możliwość zrzeczenia się przez prezydenta swojego urzędu. Zdaniem pos. Wiesława Kaczmarska (KPLD), przyszłego prezydenta powinny charakteryzować skromność, takt i kultura polityczna. W opinii pos. Kazimierza Czerwińskiego (niezrzeszony), w okresie niepewności kraj potrzebuje prezydenta, który skupi cały swój wysiłek wokół wartości dla Polski najważniejszych. Poseł opowiedział się za kandydaturą Lecha Wałęsy. Pos. Władysław Serafin (PKLD) stwierdził, że wieś może się także upomnieć o swoje prawa, wysuwając na stanowisko prezydenta kandydaturę Romana Bartoszcze.

Zdecydowana większość posłów opowiedziała się za ordynacją proporcjonalną. W tym również pos. Stefan Niesiołowski (OKP). Powiedział, że wybory samorządowe ukazały, że samorządy wybierane w miastach według ordynacji proporcjonalnej nie miały żadnych kłopotów z wyłanianiem zarządu miejskiego. Projekt ordynacji przedstawiony przez jego kolegę klubowego pos. Michałaka mówca uznał za miejscami kuriozalny. Projekt zakazuje np. używania w kampanii wyborczej znaku graficznego nawiązującego do godła i barw RP, powszechnych w społeczeństwie treści religijnych lub patriotycznych. Oznacza to, że polska flaga ma nie być na karcie wyborczej, ale już flaga niemiecka na Opolszczyźnie może być, bo nie jest powszechna. Jest to oczywiście próba mniejszości narzucenia swej opinii większości.

Adam Michnik (OKP) polemizował z posłami, którzy krytykowali rząd. Krytyka — powiedział — była formułowana z dwóch pozycji czasu, który minął i w którym wszystko było jasne oraz z pozycji przyspieszenia. Rząd potrzebuje krytyki, ale rzeczowej, wolnej od hysterii.

## EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

larów. Postępowanie wyjaśniające ma dać odpowiedź czy rzeczywiście zdarzenie miało miejsce. Dziwić bowiem może fakt zabrania na polowanie tak znacznej gotówki.

### GROŻNA KRAKSA

Na trasie Białystok—Zambrow doszło do groźnego wypadku drogowego. Kierująca „maluchem” kobieta nagle zahamowała, jadąc za nią druga „mistrzyni” kierowcy nie zdolała już tego w porę uczynić (za bliska odległość pomiędzy pojazdami), co doprowadziło do zderzenia. Efekt: cztery osoby ciężko ranne, a pojazdy uszkodzone na sumę 5 mln zł.

### ZAMIAST ZŁOTA — TOMBAK

W Żurobicach (gm. Dziadkowiec) trzej Rumuni sprzedawali m.in. sygnety i obrączki z tombaku twierdząc, że są ze złota. Oszuści zostali zatrzymani przez policję. W trakcie przeszukiwania ich samochodu w karoserii znaleziono jeszcze 85 sztuk podobnych „prezjów”. Poszkodowani powinni się zgłaszać do Komendy Rejonowej w Bielsku Podlaskim.

(GS)

## Dr Cezary Kukło — laureatem

Ciąg dalszy ze str. 1

Cezarego Kukło związany był z ostatecznym rozstrzygnięciem ogłoszonego przez Międzynarodowe Towarzystwo Historii Gospodarczej konkursu na najlepsze prace doktorskie powstałe po r. 1985 a dotyczące problematyki społeczno-gospodarczej. Konkurs przebiegał w kilku etapach, a do ostatniego, którym była publiczna prezentacja rozpraw w Louvain, jury zakwalifikowało 20 prac, w większości z Europy, ale także m.in. 3 z USA, po 1 z Kanady i Indii. Prezentacja na Kongresie wypadła znakomicie i dr Cezary Kukło za swoją rozprawę poświęconą przedprzemysłowej rodzinie miejskiej i jej strukturom demograficznym, powstałej na podstawie analizy około 80 tysięcy rejestrów metrykalnych warszawskiej parafii św. Krzyża, otrzymał I nagrodę w sekcji XVI—XVIII wieku. Niewątpliwie wielka w tym zasługa także promotora pracy doktorskiej prof. Andrzeja Wyczańskiego. Ten wybitny uczyony — obecnie sekretarz Wydziału I Polskiej Akademii Nauk — od 1973 r. związany jest z Filią UW w Białymstoku, gdzie wychował już spore grono młodych, utalentowanych historyków.

Podczas Kongresu dokonano też wyboru nowych władz Międzynarodowego Towarzystwa Historii Gospodarczej — jego nowym przewodniczącym wybrano włoskiego historyka Aldo de Maddalena. Przedstawicielem Polski został prof. Antoni Mączak. Następny, XI Kongres zbierze się za 4 lata w Mediolanie. Czy będzie on równie udany dla białostoczian?

J. J. M.

## Schabowy w kajdankach

Ciąg dalszy ze str. 1

trzeba robić, ale koszty są spore. Dość powiedzieć, że dostępny na rynku kieliszek do wina kosztuje 7—8 tys. zł zaś upranie obrusa — 3 tys. zł. Jak przy tym jeszcze zarobić, nie obciążając zbytnio kieszeni klienta? Rozgląda się więc załoga restauracji za możliwościami „dorobienia”. Otwarto firmowy sklep z własną garmazerką. Dania restauracyjne praktycznie na każdą kieszeń, bo można wybrać i coś droższego. Stosuje się minimalne marże, przy zbiorowym żywieniu — nawet po kosztach surowca. Jest jeszcze wiele pociągów, które ma w planie załoga aby „kupić” klienta.

W prywatne ręce przeszła „Turoblanka” przy ul. Lipowej. Jej nowy szef — Jarosław Dziemian na razie dokłada do interesu. Twierdzi, że z czasem i tak mu się to zwróci. Ma ambicje zaszcześcić wśród białostoczian przyzwyczajenia do chińskiej kuchni. Nie oznacza to, iż trzeba będzie nauczyć się wywijać nad talerzem pateczkami, ale sporo dał będzie egzotycznych. Chce pokazać — bo ceny zamierza wprowadzić nie tak znów małe — że i Białystok stać na lokal gastronomiczny z prawdziwego zdarzenia.

Łomżyńska PSS ma zamiar utrzymać w swej gestii tylko jeden lokal — restaurację „Kameralna”. Pozostałe — przejdą w prywatne ręce. Dyskusyjna jest sprawa utrzymania baru mlecznego. Po prostu — nie opłaca się. Jako że mieści się w lokalu komunalnym — magistrat zażądał sporej zwyczajki czynszu. O ile dotychczas miesięcznie trzeba było płacić zań 1 mln zł miesięcznie, to obecnie stawka miałaby skoczyć do 27 milionów!!! I gdzie tu troska władz miasta o dobre samopoczucie jego mieszkańców?!

W Suwałkach są chętni do przejmowania lokali gastronomicznych z rąk dotychczasowych gospodarzy. Tamtejsza PSS ma w swej gestii cztery lokale, do przekazania innemu użytkownikowi kwalifikuje się jeden bar — „Po-

pularny”. Co będzie z innymi obiektami — jeszcze nie wiadomo, gdyż znakomita większość suwalskich placówek żywieniowych mieści się w prywatnych budynkach i gdy właściciele dojdą swych praw własności — małe szanse, aby chcieli rozmawiać z dotychczas prowadzącymi gastronomię na temat dalszego kontynuowania ich działalności.

Tych, którzy przejęli w prywatne ręce państwową gastronomię trapi wiele „zmor”. Nie wiadomo, czy nie skoczą raptownie dotychczasowe czynsze, czy nie zmienia się przepisy podatkowe... Wszystkie zakupywane przez nich surowce muszą być ściśle ewidencjonowane (nawet pęczek rzodkiewki!), na wszystko muszą mieć rachunki. Gdyby nie to — bardzo często można by kupić na przykład tańsze mięso u rolnika i schabowy w restauracyjnym jadłospisie nie musiałby być wcale drogi. Niestety — hodowcy żywny rzadko chcą bawić się w wystawianie pokwitowań w słusznej obawie, aby nie zajął im do kieszeni nienasycony fiskus.

Wychodzi więc na to, że nawojuje się do samodzielności, gospodarności, przedsiębiorczości, kładąc jednak tak wiele klód pod nogi ludziom, którzy w dziedzinie gastronomii chcieliby zrobić coś dobrego, z pomysłem i rozsądkiem. W końcu, aby nie splajtować, muszą ponieść koszty odbić sobie na kieszeni klienta, co temu ostatniemu niekoniecznie musi się podobać. Do tego stopnia, że w końcu całkiem straci chęć do korzystania z innej niż jego domowa, gastronomii. Tymi zatem sposobami przez żołądek do serca konsumentów na pewno się nie trafi!

M. PIEKAREK

## Groza na torach

Ciąg dalszy ze str. 1

„wing”, relacji Warszawa—Suwałki, na tej stacji nie zatrzymuje się, kolejny ekspres „Pogon” również nie. Delegacja udala się więc do dyżurnej ruchu, aby ta spowodowała postój „Jaćwina” w Malkinii, dla zabrania pechowców podróży. Po jakimś czasie usłyszeli, że „Białystok na zatrzymanie pociągu nie zezwoli”.

Doprowadzeni do ostateczności pasażerowie wylegli więc na tory, postanawiając, że sami to zrobią. Potem rozeszła się wieść, że z Białegostoku wyjechała zastępca lokomotywa, a jeszcze potem ogłoszono, iż „ich” pociąg odjedzie do Białegostoku za 10 minut. Jedni weszli do przedziałów, inni, uznając informację za odwracanie uwagi z próbą odciągnięcia ich od torów, nadal je blokowali.

Zdesperowani podróżni doprowadzili do zatrzymania „Jaćwina”, ale obsługa stacji wysłała, oczywiście, odpowiednie sygnały.

Pociąg stał w Malkinii 4 minuty i szczęśliwie dotarł w przewidzianym czasie do Białegostoku. Na tym jednak peregrynacje pechowców nie zakończyły się.

— Spóźniłem się do pracy na nocną zmianę — mówi jeden z podróżnych — i po premii...

— Ludzie nie zdążyli na dalsze połączenia, ciekawe czy poczekano na tych, co jechali na wycieczkę do ZSRR autokarem? — zastanawia się inny.

— Rodziny potwornie denerwowały się, niektórzy oczekujący na przyjezdnych wrócili do domu.

Zapytaliśmy, jak Dyrekcja Rejonu Przewozów Kolejowych w Białymstoku ocenia całe to wydarzenie. Usłyszeliśmy, iż to, co się zdarzyło, było niedopuszczalne. Czas najwyższy, aby pracownicy PKP myśleli nowoczesniej i ułatwiali życie pasażerom. W stosunku do odpowiedzialnych wyciągnięte zostaną właściwe wnioski. Usłyszeliśmy też, że dyżurna ruchu w Malkinii „była w porządku”. (a)

## „A G R O M E T” FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Czarnej Białostockiej ZATRUDNI

Z-cę Dyrektora ds. Ekonomicznych  
— Głównego Księgowego

### Wymagane:

wykształcenie wyższe ekonomiczne z 5-letnim stażem pracy, w tym 2 lata na stanowiskach kierowniczych w działach księgowo-ekonomicznych w przemyśle.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. Białystok 751-795 wewn. 101 w godz. 7.15—15.15.

k 5042-0



## POSIADACZY POJAZDÓW MECHANICZNYCH

PANSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ OKRĘGOWY W Białymstoku  
UPRZEJMIE INFORMUJE, ŻE

w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. Nr 59, poz. 344) począwszy od 1 października br. ubezpieczenia komunikacyjne realizowane przez PZU w formie ustawowej (obowiązkowej) dotyczą wyłącznie odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone innym osobom ruchem tych pojazdów.

Z dniem tym przestaje zatem obowiązywać ubezpieczenie ustawowe auto-casco (AC) oraz ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (NW), które będą realizowane na zasadzie pełnej dobrowolności w drodze zawarcia umowy ubezpieczenia. Jedynie wcześniejsze zawarcie umowy ubezpieczenia AC gwarantuje otrzymanie odszkodowania za szkody w pojeździe spowodowane przez posiadacza lub osoby kierujące, a także powstałe wskutek kradzieży, pożaru itp. zdarzeń losowych. Powyższa uwaga dotyczy również ubezpieczenia NW zapewniającego świadczenia na rzecz kierowcy i osób przewożonych.

W celu zachowania ciągłości ubezpieczenia PZU wyszedł z propozycją skorzystania z uproszczonej formy zawarcia ubezpieczenia AC (w IV kwartale 1990 roku) na dotychczasowych zasadach. Oddziały i inspektoraty PZU z terenu wojew. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego są w trakcie wysyłania stosownych ofert, skierowanych do posiadaczy samochodów osobowych eksploatowanych nie dłużej niż 10 lat. Jak zaznaczono w ofercie dowód opłaty składki na dołączonym blankiecie jest dokumentem potwierdzającym zawarcie umowy ubezpieczenia, pod warunkiem, że opłata składki została dokonana w nieprzekraczalnym terminie do 30 września 1990 roku.

Posiadacze innych pojazdów oraz wyżej wymienionych, w przypadku nieskorzystania ze wspomnianej oferty (niezależnie od przyczyn), zainteresowani ubezpieczeniem AC na nowych warunkach oraz ubezpieczeniem NW kierowcy i osób przewożonych mogą zawrzeć ubezpieczenie we właściwym dla miejsca zamieszkania Inspektoracie PZU lub u pośrednika ubezpieczeniowego. Oferowane w tej formie ubezpieczenie AC charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem zakresu odpowiedzialności, a wybór wariantu ubezpieczenia zależy od potrzeb i możliwości finansowych ubezpieczających. Składka obliczana jest od rzeczywistej wartości pojazdu (dla samochodów osobowych w woj. białostockim i łomżyńskim składka ta wynosi — 1,8% wartości pojazdu, w suwalskim — 2%). Odpowiedzialność rozpoczyna się od następnego dnia po zawarciu umowy i opłaceniu składki.

Obniżki składki nabyte w ubezpieczeniu ustawowym zachowują aktualność w ubezpieczeniu umownym AC.

W dobrze pojętym własnym interesie już teraz należy pomyśleć o zawarciu ubezpieczenia auto-casco i NW.

Jednocześnie przypominamy, że termin opłaty składki za ustawowe ubezpieczenie komunikacyjne OC w IV kwartale 1990 r. upływa z dniem 31 października 1990 roku. Blankiety przekazowe z odpowiednio naliczoną składką są również już przesyłane posiadaczom przez poszczególnych inspektoratów PZU.

Wszelkich informacji związanych z opłatą składek i wprowadzonymi zmianami można zasięgać telefonicznie we wszystkich jednostkach organizacyjnych PZU.

Informację telefoniczną w Białymstoku można uzyskać pod numerem:  
— I Inspektorat w Białymstoku (miasto Białystok), tel. 250-81 do 89 wewn. 204, 285, 293, 326 i bezpośredni 227-93.

— II Inspektorat w Białymstoku (teren byłego powiatu), tel. 250-81 do 89 wewn. 322, 269, 213 i bezpośredni 259-08.

— Oddział Okręgowy w Białymstoku, tel. 250-91 do 89 wewn. 266 i 246.

k 4960-1

## OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPÓŁKA „Bojan” export-import oferuje: najwyższej jakości w kraju wędliny i przetwory mięsne produkcji OPPM w Łukowie. Sprzedaż prowadzą sklepy: Łomża, Dworna 10, Łomża, ul. Al. Legionów 2 B, Łomża, ul. Al. Legionów 56.

Lg 5367-9

PRACOWNIKA Biuro Turystyki „IN-POL”. Zgłoszenia: wtorek, środa 10-16, Łomża, Hala Targowa pok. nr 18.

g 5576-1

NADWOZIE fiata 126 — sprzedam. Elk, 43-00.

g 5539-1

CIĄGNIK C-330 stan dobry, klasc 6-letnia — sprzedam. Cielcierski Andrzej, Wdzięków II nr 4 gm. Zambrow.

Sg 5366-0

## PRZEDSIĘBIORSTWO „EKBUD”

Spółka z o.o.  
ZATRUDNI

energicznego inżyniera budownictwa na stanowisko

DYREKTORA-  
-MENEDŻERA

Elk, 43-00.

g 5589-0

## „ROGALINEM”

do Hamburga  
i Kopenhagi

na SWIATECZNE  
ZAKUPY

18—23 grudnia

Informacje i sprzedaż  
w Biurze Podróży „JJ”  
tel. 435-525.

k 5097-1

2

Gazeta  
WSPÓŁCZESNA

Nr 185 (12 086)

premię za terminowe dostawy buraków, indeksację paliwa i rozładunek, zwrot połowy wyśrodków prasowanych lub 32 kg suchych za każdą tonę sprzedanych buraków, a także mogli kupić 2 kg cukru w cenie zbytu za każdą

... wpraw, do zagwarantowania własnej zaplecze surowcowe dla cukrowni.  
Wszystko było już na dobrej drodze, ale w międzyczasie cukrownia w Łapach zaczęła zarządzać nowa ekipa dyrektorów. 15 września, podczas spotkania dyrekcji cukrowni z przedstawicielami

tych metod w prosty sposób doprowadzi do kolejnego zmniejszenia arealu upraw buraków cukrowych. Występowanie dyrekcji cukrowni z pozycji monopolisty nie sprzyja atmosferze negocjacji i porozumienia. Wzrost kosztów produkcji — czym tłumaczy się dyrekcja — do-

# Gorzki smak cukru

tonę buraków.  
Zobowiązań tych było znacznie więcej, dotyczyły m.in. zapewnienia plantatorom nasion buraków tańszych o połowę a także środków ochrony roślin z 40 proc. bonifikacją.  
Łapska cukrownia nie wykonała planu kontraktacji. Planowano bowiem zakontraktować 5,6 tys. ha, a zakontraktowano 4014 ha. Dyrektor cukrowni zwrócił się więc z apelem do rolników o zwiększenie powierzchni u-

„Solidarności” RI z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, Zrzeszenia Producentów Roślin Okopowych, WOPR w Szepełowie i licznie przybyłych rolników — zaproponowano nowe warunki, niemożliwe do przyjęcia przez producentów. Uzgodnione wiosną orientacyjne ceny, wynoszące ok. 24 tys. zł za kwintal buraków zostały jednostronnie obniżone do... 14 tys. zł. Ponadto proponowano ceny za transport, w ogóle nie pokrywające kosztów paliwa. Stosowanie

tyczy także w tym samym stopniu rolników.  
Znajomość rynku oraz trudności w zbyciu produktów rolnych utwierdzają dyrekcję z Łap w przekonaniu, że sytuacja ta zmusi rolników do sprzedaży buraków za każdą zaproponowaną cenę, nawet poniżej kosztów produkcji. Krótkowzroczność takiej polityki odbije się niekorzystnie na produkcji cukru, który może mieć gorzkawy posmak także dla jego producentów.  
kłos)

## Ziemniak grożący wybuchem

Rolnicy z woj. suwalskiego mają duże kłopoty ze sprzedażą ziemniaków. Mówiono o tym w interpelacjach na środowym posiedzeniu sejmiku samorządowego, podając przykład gminy Miłki. Ale w innych jest tak samo.  
Dotychczasowi kupcy m.in. z województw gdańskiego i katowickiego rezygnują z zakupów, tłumacząc się dużymi kosztami transportu. Nie ma też — jak to bywało w latach ubiegłych, eksportu na Litwę, ze względu na mało konkurencyjne ceny. Od ziemniaków uciekają też gminne spółdzielnie i spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie, które mogą bądź chcą przyjąć znikomą część tegorocznych plonów. Odpadają także miejscowe gorzelnie, które w przeszłości nabywały do 15 tys. ton ziemniaków, a w tym roku gotowe są odebrać zaledwie 800 ton.  
Rolnicy są zdeterminowani i gotowi do podjęcia akcji protestacyjnej. W rozmowach swoje intencje i niezadowolenie uzasadniają również wciąż rosnącymi cenami maszyn i sprzętu rolniczego. (m)

## Geremek bronił polityki rządu

ciąg dalszy ze str. 1  
ekonomiczną. „Co my mamy mówić teraz ludziom? Przecież miało być lepiej” — padało raz po raz. Były słowa rozpaczające o zaniku nadziei, słowa gniewu wynikające z sytuacji, w której ciągle jeszcze nomenklatury dyrektor (tak jest ponoć przede wszystkim w PGR) decyduje o losie pracownika. Postawie, jak również wojewoda Franciszek Wasik musieli parokrotnie — co trochę dziwi — przypominać zebra-

## Bujak nie obiecywał cudownych recept

ciąg dalszy ze str. 1  
problemach polityki i gospodarki. Bezlitośnie, ale z ogromną kulturą wypunktował przewodniczącego Wałęsę... w ogóle prawie o nim nie mówiąc, tylko podkreślając walory premiera Mazowieckiego. Wreszcie, przymuszony pytaniami, oświadczył, że największym, kardynalnym błędem lidera „Solidarności” było wypowiedzenie „wojny na górze”, co spowodowało spadek jego autorytetu jako polityka, szczególnie na granicy. I otóż na spotkanie z tym — jak się rzekło —

## Malowanie w Białowieży zakończone

UROCZYSTYM otwarciem poplenerowej wystawy obrazów w salach ekspozycyjnych Muzeum Przyrodniczo-Leśnego Białowieżskiego Parku Narodowego zakończył się oficjalnie, trwający od początku bm., XXV Plener Malarski Białowieża'90. Obecni byli przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich, gminnych oraz społeczeństwa. Następnie do późna dyskutowano, wspomniano oraz mierzono o następnych plenerach.  
— Tegoroczny plener — mówi jego komisarz Mieczysław Mazur z Łomży — był szczególny, bo jubileuszowy organizowany ponownie pod egidą starego związku — Związku Polskich Artystów Plasty-

## W jubileuszowej aureoli

ków. Moją ambicją było zgromadzenie znakomitości świata artystycznego, które uczestniczyły w pierwszych plenerach i przyczyniły się do ich rozstawienia. Szczęśliwie udało się zdobyć fundusze zapewniające spotkanie i pobyt w Białowieży dwudziestu artystom plastykom. Plener w zamierzeniach miał być ogólnopolski, stał się jednak międzynarodowy — gościliśmy bowiem koleżankę z Grecji i dwoje artystów z Grodna (BSRR). Pomimo niekorzystnej aury, nie zachęcającej do penetrowania Puszczy Białowieżskiej, praca twórcza przebiegała dość intensywnie w cudownej atmosferze pokojów hotelu „Iwa”. W Białowieży i na plenerze białowieżskim byłem po raz pierwszy, a mimo to czułem się wśród tutejszego społeczeństwa jak u starych dobrych znajomych.  
— Obecnie główną troską białostockiego Zarządu Oddziału ZPAP — kończy swoją wypowiedź M. Mazur — jest kontynuacja plenerów białowieżskich, ponieważ zostały one wpisane na mapę kulturalną Polski i — bez większej przesady — świata. Żle by się stało, gdyby zachlanny biznes rozerwał ogniwo w tym artystycznym fenomenie.  
Oryginalnym podsumowaniem białowieżskiej imprezy jest obraz-dokumentacja Stanisława Mazusia z Tych, przedstawiający dumającego komisarza pleneru na tle puszczy, a w bordiurze podobizny wszystkich uczestników tegorocznego spotkania. Mójmy nadzieję, że w tym gronie spotkają się w gościnnej Białowieży jeszcze nie raz. Wszystkich przebywających w stołey królowej puszczy polskich zachęcamy do obejrzenia plonu jubileuszowego malowania. (ba)

## Nowy kształt komitetu obywatelskiego

W piątek, 21 września, po południu na swym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym spotkali się członkowie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.  
Obrady rozpoczęły się od dyskusji nad zmianami w statucie. Towarzystwo temu sporo emocji, gdyż wielu członków obawiało się, że Komitet Obywatelski stanie się nagłą partią polityczną. Zbyt wielu ludziom słowo „partia” kojarzy się zupełnie jednoznacznie i to głównie spowodowało, że w sumie niewielkie zmiany w statucie były przedmiotem kilku godzin debaty.  
Ostatecznie uznano, że Komitet Obywatelski „Solidarność” w Łomży staje się ruchem społeczno-politycznym o charakterze obywatelskim.  
Przewodnicząca komitetu, mec. Iwona Gosk w sprawozdaniu z działalności skupiła się na najważniejszych inicjatywach ruchu w minionym okresie. Sprawozdanie to zostało przyjęte bez zastrzeżeń. Potem znowu wywiązała się dyskusja o wielu bieżących problemach województwa, a niektórzy delegaci dopatrywali się nieprawidłowości w obsadzeniu stanowiska wojewody łomżyńskiego. Dyskusja zakończyła się późną nocą. Postanowiono więc zrezygnować z wyboru władz. Nastąpi to podczas drugiej części zebrania, które odbędzie się 5 października w sali nr 4 Urzędu Wojewódzkiego.  
(kłos)

## 26 września Białostockie interpelacje

... czyli „Salon Niezależnych” myśli, słów, działań. Organizatorzy z białostockiego Wojewódzkiego Domu Kultury pragną zapoznać społeczeństwo z poglądami ludzi kształtujących obecne społeczno-polityczne życie i umożliwić szerszą dyskusję na aktualne tematy.  
„Salon Niezależnych” posiadający też podtytuł „Pokochoć Białystok”, bo chodzi o zrozumienie naszych miejscowych spraw, ma stać się imprezą cykliczną, trwającą dopóki dopiszą społeczne zapotrzebowania. Pierwsze spotkanie sponseruje Studio Odnowy Biologicznej „Salveo”. Odbędzie się ono we środę 26 września o godz. 17 w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Kilińskiego 8 w sali 111.  
Temat — to „Aktualne problemy oświaty i wychowania”, a gośćmi będą Piotr Litermus — Wojewódzki Kurator Oświaty i Wychowania oraz przedstawiciele kościołów — katolickiego i prawosławnego. Na ławie polityków zasiądą reprezentanci Białostockiego Porozumienia PPS, Ruchu Obywatelskiego — Akcja Demokratyczna, Regionalnego Porozumienia „Centrum”, X Okręgu KPN, SdRP i PSL.  
Do „Salonu Niezależnych” mogą przyjść z pytaniami, wątpliwościami i poglądami wszyscy, których interesują sprawy oświaty i wychowania. Spotkanie poprowadzi red. Andrzej Kozłowski, a na zakończenie można będzie wysłuchać recitalu skrzypcowego Mirosława Kulikowskiego przy fortepianowym akompaniamentcie Leszka Kota z Filharmonii Białostockiej.  
Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.  
(Ban)

**PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY**  
w Narwi  
**URUCHAMIA Z DNIEM 1990.09.24**  
**SKUP ZBÓŻ W GODZ. 8—14**

pszenica  
 żyto  
 pszenżyto  
 jęczmień

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Narwi  
ul. Mickiewicza 91  
17-210 Narew  
tel. 32-20 Hajnówka  
k 5046-1

**PAPIER**

- ksero A 29000/500 szt.
- maszynowy 27000

Białystok, Sienkiewicza 77  
751-389 (9—16)  
Rachunki. g 5505-0

\*\*\*\*\*  
WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW  
**ASPRO**  
50-320 WROCLAW - ul. NA SZANCACH 12/4  
tel. 213-896, 213-907, 223-311  
fax 071/228155 tlx 712301

oferuje wszystkim podmiotom gospodarczym prowadzącym sprzedaż hurtową, detaliczną i obwoźną atrakcyjne obuwie sportowe!

DUŻA RÓZNORODNOŚĆ MODELI POŁĄCZONA Z NOWOCZESNĄ STYLISTYKĄ

NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ OPARTA O ZACHODNIE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY (obuwie atestowane przez Centralne Laboratorium Przemysłu Skórzanego „CELAPRO” w Krakowie)

ROZMIARY od 36 do 46

CENY już od:  
88 tys. zł. - na obuwie z cholewką niską  
110 tys. zł. - na obuwie z cholewką wysoką

UWAGA!  
Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i wrześniu 1990 r. przyjęli wkslową formę rozliczeń „ASPRO” zapewnia dogodniejsze warunki zakupu.  
Możliwość zakupu z 3 miesięcznym okresem płatności.  
Aby skorzystać z tej oferty wystarczy przesłać zamówienie na nasz adres.  
Marże wynikowe gwarantujemy sukces finansowy Twojej firmy!  
Zapraszamy do nawiązania z nami kontaktu.  
\*\*\*\*\*  
k 4477-0

**U NAS NAJTANIEJ**

**U W A G A HANDLOWCY**  
Przedsiębiorstwo „Pollas”  
w Lubstowie k.Konina  
Filia w Białymstoku, ul. 27 Lipca 91  
zawiadamia, że  
od dnia 1 października 1990 r. posiadacze będą w ciałej sprzedaży w cenach zbytu:

— banany	7-8000 zł/kg (140 tys. zł karton)
— pomarańcze	około 7500 zł/kg
— cytryny	około 7500 zł/kg
— grejfruty	około 7500 zł/kg
— mandarynki	9-11000 zł/kg

Zyczymy udanych zakupów.  
Informacje i zamówienia tel. 754-911  
tex. 852146 w godz. 8—14. g 5520-0

**MIEDZYRESORTOWY PRACOWNICZY ZESPÓŁ BUDOWY DOMÓW JEDNORODZINNYCH I WIELORODZINNYCH**  
w Starej Miłośnie  
**ZATRUDNI OD ZARAZ**  
pracowników w następujących zawodach:

murarz  
 zbrojarz  
 cieśla

Wymagane są kwalifikacje zawodowe lub wieloletnia praktyka w danym zawodzie.  
Zakład zapewnia zakwaterowanie bezpłatne w hotelu lub doroż autobusami pracowniczymi.  
Oferujemy atrakcyjne warunki pracy i płacy.  
Informacji udziela biuro MPZBDJW — pok. 27, Stara Miłośna, ul. Jeździecka 20, tel. 73-49-61.  
k 4893-1

## Wczoraj na autogieldach

### Ceny w górę i w... dół

Jesień, a zwłaszcza wrzesień i październik to okres największej oferty a także... najwyższych cen na giełdach samochodowych. Potwierdziło się to w ubiegłą niedzielę. Było ponad 700 aut, głównie małych fiatów. Ceny nadal zwiększające.  
Pojawiły się nowiutki tegoroczne Polonezy, z ceną poniżej oficjalnej. Właściciele oprócz obniżki o 1 mln zł, brali na siebie także opłacenie podatku w granicach 1,1 mln zł i decydowali się na sprzedaż za 51 mln zł. Po prostu były to samochody uzyskane w ramach przedpłat.  
Sensacją giełdy była natomiast piękna biała Honda z roku 1989. Cena — 22 tys. DM szybko ostudziła ewentualnych reflektantów.  
A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

**FIAT 126p (1990)** 29 mln zł, z Hpcą — 28 mln zł, (1988) 2350 dol., 18—23 mln zł, (1987) 18—20,5 mln zł, (1986) 14—20 mln zł, (1985) 12—15,5 mln zł, (1984) 10—14,5 mln zł, (1983) 9,4—16 mln zł, (1982) 9—11 mln zł, (1981) 8,7—10,8 mln zł, (1980) 6,5—8,6 mln zł;

**FIAT 125p (1989)** z listopada — 32,5 mln zł, (1988) 24 mln zł, (1987) 25 mln zł, (1986) 24—26 mln zł, 30 mln zł, (1985) 18 mln zł, (1984) 15—19 mln zł, (1983) 14,5—16 mln zł, (1982) 11,5—13 mln zł, (1981) 12,5—13 mln zł, (1980) 10—11,5 mln zł;

**POLONEZ (1990)** 54 mln zł, składak — 30 mln zł, (1989) 45 mln zł, (1988) 23 mln zł, (1986) 35—41 mln zł (ten ostatni po 18 tys. km), (1985) 28—30 mln zł, (1984) 28 mln zł, (1983) 26 mln zł, (1981) 19,5—27,7 mln (1980) 17,7 mln zł;

**SYRENA (1980)** 1,5 mln zł;  
**LADA (1989)** 40—40,5 mln zł, (1988) 42 mln zł, (1986) 20 mln zł, (1984) 20 mln zł, (1981) 17,6—19,5 mln zł, (1980) 12,7 mln zł;  
**LADA SAMARA (1990)** 42 mln zł;  
**WOLGA (1982)** 14 mln zł, (1979) 11,5 mln zł, (1978) 11 mln zł;  
**ZUK (1989)** 23 mln zł, (1988) składak) 26 mln zł, (1985) 19—19,5 mln zł, (1981) 18 mln zł. (h)

**K**TO BY Z NAS nie chciał utrzymać dobrej sylwetki do późnych lat starości albo dożyć lat 100 w pełnej sprawności? Wiele metod serwuje się nam w najprzeróżniejszych magazynach, programach radiowych, telewizyjnych. Jedni zalecają bieg, inni jazdę na rowerze, przedziwne diety-cud, jeszcze inni zachęcają: ćwicz aerobik. Ten ostatni szal już przemija, jako że uprawiane przy muzyce ćwiczenia na twardej podłodze powodowały często liczne kontuzje i bardziej szkodziły niż pomagały wielu kregosłupom.

A zatem co w zamian? Spacer! Ostatnie badania wskazują, że podczas 45-minutowego spaceru żwawym krokiem można spalić prawie tyle samo kalorii co podczas biegu, a uniknąć związanych z joggingiem zagrożeń. Poza tym spacer ma tę jeszcze wyższą nad innymi sposobami treningów, że np.: dzięki odbywaniu regularnych marszów z szybkością 6,5-7 km/godz. ulega poprawie wydolność serca, płuc oraz spala się znaczna „porcja” tkanki tłuszczowej. Przy tym — ponieważ chodzić możemy dłużej niż biegać — tę wyższą sprawność tak ważnych organów utrzymuje się o wiele dłużej. Stwierdzono również, że 45-minutowy spacer jest tak samo korzystny dla polepszenia kondycji naszego organizmu i dla naszej sylwetki jak mecz tenisowy.

Zima zwykle powiększa obwód w biodrach. Kolacyjki przed telewizorem, niechęć do ruszania się z ciepłego domu... Do tradycyjnej niedzielnej przechadzki jakoś się jednak mobilizujemy. Gdyby tak do tego doszedł jeszcze mały codzienny spacer! Naukowcy twierdzą, że aby zdobyć się kilku zbędnych kilometrów i dodać sobie zdrowia, wystarczy w sumie spacerować ok. 3 godzin tygodniowo.

## Wystarczy spacer

A podobno 20-kilometrowa wycieczka piesza raz w tygodniu, przy umiarkowanym aktywnym trybie życia, może przedłużyć przeciętną długość życia o parę lat.

Ale nie wymagajmy od siebie od razu aż tak wiele. Wszyscy, którzy usiłują w miarę regularnie uprawiać jakiegokolwiek ćwiczenia fizyczne, wiedzą dobrze, jak trudno wytrwać w takim postanowieniu. Zalecą zaś spacerów jest to, że znacznie naturalniej, niż inne ćwiczenia, można je wprowadzać do codziennego trybu zajęć. Są one także idealne dla tych, którzy musieli porzucić inne rodzaje sportu ze względu na chorobę, kontuzję czy inne dolegliwości.

Pamiętajmy jednak: 45-minutowe wleczenie się nogą za nogą i oglądanie np. wystaw sklepowych nie wystarczy niestety, by spalić ciastko z kremem, czekoladę, którą zjedliśmy przedtem. Nie wystarczy też powiedzieć sobie: „jestem cały dzień na nogach, sprzątam, piorę, odkurzam, gotuję, po co mi jeszcze jakiś spacer?”. To nie to samo. Udowodniono, że gospodyni domowa, wykonująca swoje codzienne obowiązki, przebywa drogą około... 9,5 km, sekretarka zaś — której pracę uznano za siedzącą — około 13 km.

Zwawy spacer znaczy jednak „żwawy dla siebie”. Co innego oznacza on oczywiście dla 70-latka, co innego dla 35-latka. Ale z pewnością na obydwu wywrze korzystny wpływ.

A zatem? Jak to zrobić? Oto kilka podstawowych rad. Po pierwsze — marsze powinny zaczynać się stopniowo, zwiększając czas i prędkość. Rezultatów nie oczekiwać należy wcześniej niż po 6 tygodniach. Po drugie — najważniejsze przy chodzeniu są — sposób noszenia ciężarów i dobre buty. Zakupy należy np. nosić oburącz, przed sobą, przyciśnięte do klatki piersiowej jak najbliższej naszego środka ciężkości.

Poza tym — aby chodzenie przyniosło organizmowi rzeczywiste korzyści, trzeba zdobyć się przynajmniej 3 razy w tygodniu na 3-minutowy marsz żwawym krokiem. A co do noszenia jeszcze ciężarów — nie dźwigać ich zwłaszcza w jednej ręce! Noszone z boku ciała fatalnie wpływają na mięśnie pleców i na kregosłup. Może to być też jedna z przyczyn bólów pleców, na które często się skarżamy. Na szczęście modne ostatnio stały się plecaki, także dla dzieci i młodzieży.

I jeszcze jedna rzecz: buty. Zaleca się te podtrzymujące stopę ze wszystkich stron, odporne na wodę i mające mocne podeszwy. Czyli ZADNE klapki, wysokie obcasy, płastiki. A zatem? Naprzód marsz!

TERESA KWAŚNIEWSKA

4

Gazeta  
WSPÓŁCZESNA

Nr 135 (12 086)

# CHICHOT zaklęty w betonie

**P**OKOJ wygląda teraz oryginalnie. Otwierasz okno i masz przed sobą nie jakiś tam widok na ogród czy działkę, ale na nietynkowany kawałek muru sąsiada, szczerze zastaniający całą resztę, łącznie z promykami słońca. W ten sposób lokal zyskał jednoznaczne przeznaczenie, np. na ciemnię fotograficzną i musi być zawsze oświetlony żarówką. Państwo Ładowie, zamieszkali w Łomży przy ul. Wąskiej 38, którzy państwo Goskowie zrobili ten dowcip, mogą owe lokum pokazać w każdej chwili, mimo że żart jest dla nich dość wątpliwy. Na ostatniej kondygnacji swego domu, do którego — na styk — dobudował się sąsiad, planowali bowiem zrobić mieszkanie dla dzieci, nie tylko pojedynczy pokój, teraz mogą jedynie o tym pomarzyć w wolnej chwili.

Nie śmieje się też lokalna władza, a nawet sam prezydent Łomży — Marek Przędzicki, postawiony w nader niezręcznej sytuacji. Ma ku temu powody. Swego czasu, jeszcze wyłącznie jako architekt, zaprojektował konkurencyjny budynek państwa Goskom. Potem — już jako prezydent — dodatkowo zaakceptował zezwolenie na jego budowę. Jeszcze później — gdy Ładowie poruszyli wszystkie interwencyjne sznurki — musiał z kolei pobłogosławić decyzję o natychmiastowym wstrzymaniu budowy. Nie śmiali się w kułak, chyba że w odosobnieniu, również jego urzędnicy, którym zadano wprowadzenie tegoż postanowienia w realia. Bo mieli autentyczny dylemat wewnętrzny: jak dogodzić zwierzchnikowi i samemu nie wyjść na głupka, nie wiedzącego, komu właściwie ma służyć. Petentowi czy pracodawcy?

Chodzili więc, buńczucznie machali papierami, nakazującymi Goskowi zaprzestać budowania, spisywali notatki i szybko kryli się za białymi biurkami. Zdjęli im ten dylenfat z pleców dopiero radni, windując płace prezydenckie tak, aby nie kusiło go dorabianie na boku. Pomógł też wojewoda, decyzją z 6 sierpnia br. wyłączając prezydenta z postępowania w sprawie samowolnego wybudowania domu przez państwa Gosków, gdyż może to „budzić u pozostałych stron wątpliwości co do bezstronności (...)”. Na stronę bezstronną został równocześnie oddelegowany wójt Łomży.

Póki jednak dokumenty przemieszczały się z jednej szufłady do drugiej, dom — nie czekając na zrobienie porządków — został postawiony w całości i przykryty dachem. Obecnie wykańczane są jego wnętrza — z godnym naśladowictwa tempem i zaangażowaniem zainteresowanych. Państwu Ładowi pozostała

droga sądowa. Już jednak nie o wstrzymanie budowy, bo wstrzymać nie ma czego, a rozbiórkę prawie gotowego do zamieszkania (lub sprzedaży) budynku. Mimo widocznych gołym okiem znaków na niebie, nie chcą uwierzyć, że również dziś — gdy zrzucono komuny i każdy może mieszkać wreszcie w swoim domu, o czym powszechnie wiadomo, można także bezkarnie, w biały dzień kpić sobie z prawa i z ludzi je reprezentujących, mimo alarmów słanych do urzędów, sądu, prokuratury, dwu ministerstw, prasy, wielu zaś z obserwatorów-realistów czyni zakłady. Twierdzą, że prędzej im kaktusy tu i ówdzie powyrastają niż zostanie zburzony gotowy dom, choćby i postawiony bezprawnie. I nie ma nic do rzeczy, że w jego murach czają się duchy chichotu. Powiedzmy, że z byle czego..

NINA OMELCZENKO

## Skradziono niebezpieczny czujnik

Jak poinformował oficer dyżurny Wojewódzkiej Komendy Policji we Wrocławiu, 19 bm. nie wykryty dotychczas sprawa skradzi z szatni Fabryki Automatów Tokarskich we Wrocławiu czujnik dymu, który zawiera promieniotwórczy i bardzo szkodliwy dla zdrowia pluton 239. Sprawy kradzieży grozi niebezpieczeństwo. Dochodzenie prowadzi Komenda Rejonowa Policji Wrocław-Fabryczna. (PAP)

## Kodeks pracy na prywatnej bud

**I**NSPEKTOR PRACY, badając umowy zawierane z robotnikami na budowie hotelu w Mikołajkach, zauważył takie oto kuriozalne klauzule: „Do niniejszej umowy nie ma zastosowania Kodeks Pracy”.

Budowa jest prywatna, właściciel mieszka pod Warszawą, kierownik nie posiada uprawnień do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, a pełnomocnik właściciela jest z wykształcenia pedagogiem-historkiem.

To, co inspektor stwierdził, nazwał karygodnymi nieprawidłowościami. Umowy o pracę, przeważnie ustne, zawierane były w wymiarze 10 godz. na dobę i 5 godz. w wolne

**D**WUJĘZYCZNY napis: „Polsko-radzieckie braterstwo broni to hold poległym, pokój żyjącym. W XXV-lecie zwycięstwa nad faszyzmem mieszkańcy powiatu goldapskiego”. W górnej części monumentu gwiazda i orzeł z symboliczną gałązką oliwną.

Na wielkim Placu Zwycięstwa w Goldapi ruch, zgłębki, samochody przemieszane ze straganami. Rozłożyło się tu miejskie targowisko. Ale przy ciężka bryła pomnika Braterstwa Broni wyraźnie góruje nad placem.

Rumor usuwanych monumentów od Poronina po Kraków, Warszawę i białostockie Plany dotarł i do Goldapi. Usunąć czy pozostawić na swoim miejscu? Jak się jednak przekonałem w licznych rozmowach z mieszkańcami i przybyszymi, ludzie mają ważniejsze sprawy na głowie, niż klujące ambicje neofitów ślady odchodzącej w niesławie epoki spod symbolu sierpa i młota.

Jest pochmurny wrześniowy dzień. Dwaj emeryci siedzą nie opodal poszarzałego monumentu. Co myślą o nim? Właśnie na ten temat były dzisiaj spory — komu on przeszkadza? To jest pamiątka dla wielu żołnierzy. Mam 71 lat, on — wskazuje kolegę — ukończył 80 lat, a we wrześniu walczył z sowietami broniąc Grodna. Ale nam się to nie podoba.

— Te byli dobre, a te lepsze

jeszcze — włączył się starszek, Jan M.

— Rok jeszcze nie minął, a ludzie skaczą sobie do oczu. Nie mamy ważniejszych spraw? Czy Kuroń już wszystkim załatwił renty? Niech do rozbięcia pomnika wezmą się ci, którym on przeszkadza, a nie za państwowe pieniądze — oburza się przechodzień.

Dwaj żołnierze na prze-

# Zatr

postacie. Służą na granicy. Spotykają się z pogranicznikami z drugiej strony, takimi samymi żołnierzami jak i oni.

— Pomnik powinien zostać. Żołnierze walczyli z wrogiem, nie z narodem. Nie kierowały nimi cele polityczne, bo się na polityce nie znali. Słuchali rozkazów. Wierzyli, że niosą wolność narodowi Europy.

— Głębki w słusznej sprawie. A wróg był wspólny dla Polaka i Rosjanina, Białorusina, Ukraińca, Litwina. Nawet akowcy zaprzyjaźniali się z ruskimi partyzantami i walczyli wspólnie. Krew lała się tu obficie, a przyjaźń żołnierska nie powinna ulegać politycznym koniunkturam — podkreślił st. kapral Andrzej R.

Z Przewodnika po Miej-

## Droga do Europy?

było też niezbędnej dokumentacji.

Wielokrotnie przekroczono zasady bezpieczeństwa pracy. Niezgodnie z przepisami składowano w stopy prefabrykaty na placu budowy. Stwierdzono też liczne przypadki ułożenia przewodów elektrycz-

nych pod napięciem w ciągach komunikacyjnych, w których odbywa się transport materiałów budowlanych. Brak było: barier, daszków ochronnych, pomostów i drabin roboczych, umożliwiających bez-

pieczne poruszanie się wewnątrz budynku, a także podstawowych pomieszczeń higieniczno-sanitarnych i socjalno-bytowych.

Inspektor pracy wstrzymał roboty przy budowie hotelu do czasu usunięcia nieprawidłowości, wydał też inne naka-



— A za co ty te kozę chcesz kupić?  
— Za rybę.  
— Teraz żadny mądry człowiek kozy nie sprzedaje. Kozę drogo kosztuje. Gryszypan z Radziłowa, koszyrny rzeźnik, tamtego roku jak kupił kozę, to on za nią pięćdziesiąt złotych zapłacił. Mama czasem dla Ryfki dostawała szklankę mleka. Kozę jest pewnie droższa od wódki.  
— A czy koza jest droższa od cielaka?  
— A czemu ty się pytasz? Skąd ja mogę wiedzieć. Chyba droższa, bo cielak nie daje mleka. Pewniakiem droższa i nic z naszego handlu.  
— Kozę na bieli nie będzie można trzymać, bo ona bardzo często chodzi i beczy, a jak koza beczy, to może naprowadzić złych ludzi na naszą kryjówkę — powiedział ze smutkiem w głosie Josek.  
— E, chłopcy, pewnie już woda się zagotowała. A bulgocze. No to będziemy głowy myć. Macie tu mydło.  
— Ja będę myć głowę Ryfki — uparł się Zygmuś.  
— A myj Ryfki, myj. To żadna przyjemność.  
— Ryfka, chodź — zawołał Antoś.  
Dziewczynka wyszła z namiotu.  
— No, zdejmij chustkę.  
Chustka znowu była pokryta niemrawo ruszającymi się włosami.  
— Jak taką gorącą wodę lać na głowę, kiedy garnek gotujący?  
— A to w wodę wsadź, niech się trochę ostudzi. Zygmuś wstał ganki do błotnistej mazi, co i raz sprwadając czy wrzątek już ostygł.

— 120 —

— Będziemy myć — powiedział po chwili Rozebrano Ryfkę. Jasek trzymał głowę Zygmuś polewał ją gorącą wodą mocną trwałoby 15 minut. Parę razy płukano brakiem wody, Zygmuś zdjąwszy z siebie Żydówce włosy.

— Już cię teraz wszy nie zjedzą, Ryfka. Trzeba. Będę cię czesać.

Dziewczynka ta „operacja” sprawiała wodę splayała po ramionach. Umyła w radośnie przestępowała z nogi na nogę.

— Ja chcę jeszcze wody ciepłej.

— Niedługo już się będziesz kąpać, co woda ciepła będzie, albo na łańczę bójda będzie woda ciepła, choć mulista.

Ryfka — już wymyta, nałożyła Zygmuś.

— Ja tobie, Ryfka, przepięknie sukienkę. Jest słońce, to wyschnie do wieczora.

Kiedy zagotowały się znowu ganki.

— Lej mnie wodę na głowę, ja się namyję.

— A kiedy garnek gotujący, to jak trzymaj.

— A prawda, niech się przestudzi. Ja się. Zdjął kapotę i koszulę.

Widok nie był zachęcający. Wystające to policzyć każde zebro.

— Ależ ty chudziźna, Jasek.

— To wszystko Antoś z biedą, z biedą więcej.

— Dałby Bóg, żeby było więcej. Ja się.

W czapce Joska też było mnóstwo w nad ognikiem, a potem wdeptywał nogami głowę, a Zygmuś mu ją polewał. Nie żałując mydła.

(cdn.)

## FRASZKI

KOSZMAR

Co mi spędza sen z powiek?  
Ze wpięć kapital, a na końcu — człowiek...

PROGNOZA POGODY

Nad Polską czarne chmury  
Ustały wschodnie wiatry  
Zalega mgła Mazury  
I mróz przyciska Tatry  
Ten niż znad Ukraińcy  
Z Zachodu znów powiało  
Nie tegie będą miny  
Bo słońca ciągle mało...

MIŁOŚĆ PLATONICZNA

Pewnej pani zginął pies  
Ogłosita — S.O.S.  
Trzy miliony obiecała  
Widać bardzo psa kochała...  
JÓZEF BANASIAK

scach Pamięci Narodowej: „W dniach 16–23 października 1944 roku wojska III Armii Gwardyjskiej III Frontu Białoruskiego prowadziły zacięte boje z niemiecką IV Armią na odcinku od Kanalu Augustowskiego po Goldap. Miasto przechodziło z rąk do rąk. Podczas ofensywy jednostki Armii Radzieckiej przetrwały front i od 13 do 20 stycznia 1945 r. toczyły się zacięte walki o Goldap”.

przykładem. Nie mają nadal dobrych wzorców u siebie.

„Posągi milczą i dlatego mogą służyć zarówno łupieżcom jak i złupionym. Niektóre postumenty same uciekają z cokołów w lepsze otoczenie”.

cierni na naszej pamięci narodowej.

Mówi Nadzieja Z.: — Mam już swoje lata. Postawiają teraz Pilsudskiego? Niech on w sercach będzie skoro inni wandalie zniszczyli jego pomniki. W Rzymie, Grecji, w różnych miejscach świata zachowały się nawet pomniki tyranów — ku pamięci potomnych. Są to lekcje historii zakute w kamieniu.

— Mnie to nie przeszkadza, jakby na tym samym placu

my, że walczyli tu także lotnicy francuscy. Jest plan, żeby w środku miasta wystawić im jakąś tablicę.

Teresa A.: — Mówi się już, żeby sprawie pomnika dać spokój, natomiast trzeba postawić gdzieś obelisk, przed którym mogłyby być składane kwiaty z okazji odzyskania niepodległości. Przecież nie będziemy pod pomnikiem Braterstwa Broni czcić listopadowej rocznicy, prawda?

Tyle moi rozmówcy. Większość z nich prosiła o nieujawnianie nazwisk. W tej sytuacji postanowiłem wszystkich rozmówców skryć pod inicjałami. Najnowsza koncepcja pochodząca z goldapskich opiniotwórczych kręgów zmierza do przebudowania pomnika na odpowiadający chwili obelisk w centralnym miejscu miasta.

Muzeum socrealizmu itp., etc. w KozłóWKu pęka w szwach. Coraz dalej od centrów rozeszła się fala burzenia pomników. Miał rację satyryk Jerzy Sławomir Lec, mówiąc: „Burząc pomniki, oszczędzacie cokoły. Zawsze mogą się przydać”. A może — jak chce inny: „Budujmy pomniki z plasteliny. Można je będzie zmieniać dowolnie”.

Sprawa jednak dotyczy i etyki, i polityki. A rozstrzygnięcie przyniesie jutro.

JÓZEF MAKOWIECKI

## Zboczne Syzyfa

ZAWSZE POWTARZAM, że jesteśmy „siódmym światem”, ponieważ w tzw. „trzecim świecie” wszyscy mówią po angielsku. Nagle Polacy doszli do wniosku, że dobrze jest znać język angielski lub niemiecki i na poważnie zaczęli traktować poszukiwania odpowiednich form nauczania się tych języków. W naszym społeczeństwie bowiem już dawno uczenie się języka poprzez przebywanie w danym kraju przestało być traktowane poważnie. Trzy czwarte Polaki było już w USA, Szwecji (bardzo anglojęzycznej), że o RFN nie wspomnę i jeszcze nikogo nie nauczyli do języka. A powtarzają, że taki Francuz czy Szwed to ma dobrze, gdyż gaży weekend może sobie spędzić w Londynie i za małe pieniądze przez cały czas mieć kontakt z językiem. Oczywiście jest to prawda, ale tylko połowiczna: otóż Szwed czy Francuz jedzie do Anglii w zupełnie innym celu niż Polak do USA.

Tymczasem w białostockim kuratorium oświaty zarejestrowanych jest zaledwie kilku pełnokształtnych anglistów i niewiele więcej germanistów. Tyle tylko, że znowu zaledwie część z nich poważnie traktuje pracę z dziećmi czy młodzieżą, reszta odwała lekcje, w rzeczywistości zajmując się zupełnie czymś innym. I wcale im się nie dziwię. W Polsce nadal (i jeszcze długo) dobra znajomość języka zachodniego uchodzi za takie curiosum, że jej posiadaczowi płaci się tyle samo co nauczycielowi ze średnim wykształceniem. Przez lata ludzie ukrywali znajomość tych dwóch podstawowych języków świata, by nie uchodzić za niemieckich lub amerykańskich szpiegów, że została nam garstka a i ta woli pracować w spółkach zagranicznych lub udzielać lekcji w domu, niż użerać się z wizytatorami, inspektorami, kuratorami i całą pozostałą gromadą wysokiej klasy specjalistów.

## Angielski z łomżyńskim akcentem

I oto na takim bezrybiu kolejną naszą ekipa oświatowa przeprowadza kolejne eksperymenty na żywym organizmie, jakim bez wątpienia są dzieci. Ponieważ nagłe wszyscy wyganają ze szkół język wschodniego przyjaciela, muszą go zastąpić angielskim, niemieckim bądź niechcianym salonowym językiem francuskim. Tymczasem angliści i germaniści siedzą w spółkach i gwizdzą na szkołę. Co więc robi się w wydziałach oświaty i kuratoriach? Zatrudniają się nauczycieli tych języków na podstawie ich deklaracji znajomości języka. Ciekawe: gdyby tak przyszli do wydziału oświaty i zadeklarowali znajomość tureckiego, czy by mnie przyjęli do pracy w szkole?

Z drugiej strony znamy w Białymstoku sytuację, gdy odrzucono ofertę ludzi doskonale znających język zachodni, legitymujących się różnymi dyplomami zachodnich koleżdzów, posiadających na swoim koncie liczne tłumaczenia, odrzucono tylko dlatego, że nie ukończyli odpowiedniej filologii. To nie, że mają dyplom magistra studiów także pedagogicznych. Tymczasem w szkołach podstawowych Białegostoku uczą obsoletni szkoły średniej, którzy zostali tu skierowani z piśmie wydziału oświaty a skutek jest taki, że dzieci uczące się już prywatnie języka od kilku lat (a rodzice wysyłają pociechy zawsze do sprawdzonych fachowców) śmieją się po cichu słysząc akcent pani nauczycielki czy gubiąc się w domysłach, jak czyta się to obce słowo na tablicy.

Wszystkie przykłady, które zbieramy w listach i telefonach do redakcji mówią o jednym: w panicznych strachu przed bezrobociem, na podstawie jakichś układów rodzinno-towarzysko-koleżeńskich, zatrudniają się w szkołach ludzie niekompetentnych, po maturze, podczas gdy dobrzy fachowcy pozostają na bezrobociu Kuronia. Ba! Znamy przypadek osoby po germanistyce, będącej w trakcie pisania doktoratu z tego języka, której nie zatrudniono w Białymstoku, rzekomo z powodu braku pracy dla nauczycieli germanistów. Jest to kryminał panie ministrze oświaty i jeżeli w ten sposób ma wyglądać reforma szkolnictwa, przeprowadzana przez nowych ludzi, to my wrzeszczymy na całe gardło: NIE! Nie wystarczy bowiem, że nowi kuratorzy prześcigują się w odwiezianach u miejscowego biskupa, podpisują deklaracje i usta mają pełne frezesołów. Problem w tym, by nie robili czegoś, co zarzucali swoim komunistycznym poprzednikom, a nawet może jeszcze czegoś gorszego. „Za komuny” dyrektor szkoły miał prawo głosu, podczas przyjmowania nowego nauczyciela do pracy. Dzisiaj nauczyciel przychodzi z „nakazem pracy” z wydziału oświaty.

Czy to specyfika białostocka? Nie — to specyfika polska w „Gazecie Wyborczej” wydrukowano list kobiety, która z Kanady przywoziła nagrodę dla poetów piszących w języku angielskim a tu odmówiono jej zatrudnienia w szkole podstawowej z powodu posiadania dyplomu ukończenia filologii polskiej. Czysta paranoja.

Rodzice pytają nas co zrobić, kiedy dziecko psuje się w szkole akcent wypracowany za ciężkie pieniądze na prywatnych lekcjach. Co zrobić? Ruch robić. My tyle samo możemy w tej kwestii co były sekretarz KW PZPR. Możemy najwyżej zrobić coś takiego jak ten tekst. A o resztę martwcie się sami.

OLDBOY

# Przeć ślady?

Andrzej Z. jest uczniem jednej z goldapskich szkół. Interesuje się historią. — Pomników historii nie należy burzyć. Józef Mackiewicz w zbiorze reportaży wydanych w Włnie tuż przed II wojną światową pisał o historii pomnika oficera rosyjskiego, który walczył z powstańcami polskimi w 1863 roku. Zginął w bitwie, a rząd carski wykonał mu pomnik na jednym z cmentarzy. Po odzyskaniu niepodległości, już w latach trzydziestych, mieszkańcy postanowili zburzyć go, żeby śladu nie pozostało. Sprawa oparła się o samego prezydenta Mościckiego. Nie pozwolił na niszczenie pomnika, gdyż byłby to czyn niegodny cywilizowanego narodu. Trzeba było zostawić w spokoju, bo z naszymi sąsiadami powinniśmy żyć w zgodzie i służyć im

Franciszek F., rzemieślnik: Nadal nikt nie pyta zwykłego szarego człowieka, tego robola pogardzanego z komuny, odsuwanego i dzisiaj, we własnym kraju. W tej chwili propaganda jest taka sama, skuteczna jak za czasów stalinowskich. Istnieje tylko jedna prawda, ludzi nawiedzonych. Niech pan sobie wyobrazi — mówi rozmówca do reportera — mamy już demokrację. Pieczone gołąbki same lecą do gąbki, żyć nie umierać. I chcę dziecku powiedzieć, jak to było dawniej, więc idę pod ten czy inny pomnik i tłumaczę: Ten pomnik postawili ludzie, którzy nasz kraj niewolili przez pół wieku, a ci co na nim są, własną krwią zapłacili za chęć uszczęśliwienia nas na siłę. Lub w tym stylu. Nawet jak stał Lenin — to byłby jak wyrzutek sumienia utrwalający w narodzie poczucie krzywdy,

stały dwa betony: z jednej strony Aloszka, z drugiej — choćby sam Dziadek. Wszyscy tworzyli historię, która jest wszak nauczycielką życia według mądrych Rzymian (anonimowy rozmówca).

„Podziwiamy tylko te pomniki historii, których nie musimy wznosić sami”.

Mirosław S., działacz społeczny: — Żołnierze, którzy walczyli na tych ziemiach, walczyli w dobrej wierze o naszą wolność. Natomiast słowo „braterstwo” jest pewnym problemem. Zastanawiam się nad tym, komu Polak mieszkający na tych Prusach Wschodnich podałby najpierw rękę: Niemcom czy Sowietaom? W skali globalnej wpływy sowieckie, kilkudziesięcioletnie, były bardzo negatywne. Wie-

## Wydawanie

zarządzenia. W wystąpieniu skierowanym do właściciela budowy, zawarł 17 wniosków, a kierownika budowy ukarał grzywną.

Jęśli polska droga do kapitalizmu i Europy ma tak wyglądać, jak na owej prywatnej budowie hotelu w Mikolajkach, to będzie ona długa i męcząca. Jesteśmy właśnie na początku XIX wieku, a robotników czeka ostra walka o prawa, które mają ich ko-

czyć na Zachodzie. — Wszakże też, a któryś in-

tor pracy przy kolejnej kontroli firmy należącej do „przedsiębiorczego” stwierdzi klauzulę: „Do niniejszej umowy nie ma zastosowania Kodeks Karny”. (a)

po kilku minutach. — W głowie siostrzyczki, a mocno mydląc. Mycie to tak samo głowę, a kiedy zakłóciła sobie koszulę wycierał

ryfko. Tylko wyczesać

wała przyjemność. Ciepła było więc jej plecy, nogi. — Mogę, mówiąc:

co dzień, jak w rzece — pójdziemy, tam szybciej

Zygmunta koszulę.

iankę i rzeczy przepięrę.

ki, Jasek powiedział: — Nie boję, że gorąca.

trzymać? Niech się prze-

Ja w ten czas rozbiore

ające łopatkę, można by-

tydy.

wach to i mleka będzie

Ja się będę modlić.

wo wszy. Wytrząsał je nogami. Parę razy myd-

ł. Wymyśl się też cały,

DAĆ LWOWSKA ulicą bez większego trudu można odgadnąć, po co stoi ta, czy inna kolejka. Przeważnie po chleb, wódkę lub papierosy. Rządzą tu „elektrotowary”, które Bóg wie kiedy rzucą na półki. A i tak prawie wszystko można kupić tylko na paszporty.

Gdy w samobługowym stoisku włożyłem do koszyka dwie kostki pachnącego mydła „nisha”, wyprodukowanego w Bombaju, ekspedientka przy kasie zapytała: „A paszport u was jest?” Jest — odpowiedziałem. To nie wystarczyło, a gdy na jej prośbę okazałem ów dokument, z nieukrywana złością stwierdziła, że nie ma czasu na żarty, a mydło mogę sobie

gramów w kolorze za 2200 rubli, gdy jego detaliczna cena nie przekraczała 900.

O zakupie w sklepie nie ma jednak co marzyć. Tylko pozornie zakup taki ma kaskaderski charakter. W rzeczywistości ów „Horyzont” kosztował naszego rodaka (licząc rubel po kantorowych cenach) JEDEN(!) milion złotych. Dużo? Jak na polskie ceny, na pewno nie.

Od 1 października wódka ma być tutaj na kartki. Dwie butelki na miesiąc. Tymczasem za produkowany domowym sposobem substytut (czyt. bimber) trzeba zapłacić 6 rubli. Okropna berbelucha.

W południe zamknięto lwowskie kramy. Pora obiadu. Idąc od pomnika Mickiewicza w stronę Teatru

religią. Ukraińcy są bowiem w wewnętrzny konflikt. Powód? Przekazanie unitom cerkwi św. Jura.

Wyjątkowo trudna jest sytuacja miejscowych Polaków. Jest ich zaledwie 30 tysięcy na 800-tysięczne miasto. Są dwie polskie szkoły średnie — mówi dyrektor generalny Fundacji Przyjaciół Lwowa, p. Zdzisław Florsch. — Pomagamy im na ile jest to tylko możliwe. Szkole nr 10 mieszczącej się przy ul. Puszkina (dawniej Potockiego) przekazał imy ostatnio magnetofon, kurtynę teatralną i zestaw polskich książek. Jest tam bowiem wspaniały teatr prowadzony przez dyrektorke, p. Martę Markuninę.

Z kolei w Szkole nr 24 działa polski chór „Echo”. Przed

## Tajoj, ta Jóźku!

### Korespondencja własna ze Lwowa

kupić w Polsce. Oczywiście, że mogę, tyle że tam nie kosztuje ono (przeliczając) 135 zł.

Pal go licha — pomyślałem — i zaszedłem do następnego sklepu. Na wyczyszczonych z towarów półkach dostrzegłem ogórki konserwowe, trochę rup w proszku, sok pomidorowy i jeszcze parę mniej potrzebnych w gospodarstwie towarów. Były też orzeszki ziemne po 6 rubli za kilogram. I to w zasadzie wszystko. Cienko. Jak w nadwiślańskim 1980 roku.

Ale nie jest tak źle. We Lwowie można kupić praktycznie wszystko. Tyle, że od miejscowych handlarzy i po znacznie wyższej cenie. Polacy, którzy pracują tam na kontraktach, nie rezygnują z tych zakupów. Jeden z pracowników „Energopolu” powiedział mi, że nabył niedawno telewizor do odbioru pro-

Wielkiego, spostrzegłem na skwreku, przylegającym do dawnej ulicy Legionów, kilkusetosobową grupę ludzi w różnym wieku. Wszedłem w ten tłum. Na ławkach parkowych rozłożone liczne wydawnictwa z tzw. drugiego obiegu. „Wolna Ukraina”, piśmka odbite na powielacz, literatura sygnowana przez „RUCH” — ukraińską „Solidarność”.

Dostrzegłem tam też miejscową „pornografię” reprezentowaną przez broszurkę „Anegdota o seksie” oraz zeszyt poświęcony żartom politycznym, związanym m.in. z ekipą Gorbaczowa. Z trzeciej strony: „Czym różni się kapitalizm od komunizmu?” Odpowiedź: „W kapitalizmie jest wyżysk człowieka przez człowieka. W komunizmie — na odwrot”.

Na kolejnej ławce broszurki „tryzuba”, jakieś nacjonalistyczne akcenty powiązane z

Polonią ogromna jednak droga do odrobienia strat kulturowych zafundowanych przez porowolucyjną „władzę ludu”.

Na Ratuszu i w innych obiektach użyteczności publicznej powiewają ukraińskie niebiesko-żółte flagi. Prezydent Lwowa, obejmując swój urząd, składał przysięgę na Biblię. Tylko Włodzimierz Iljicz, jak dawniej, zwraca uwagę ludzi przechodzących w pobliżu teatru. Optymiści twierdzą, że jeszcze w tym roku dotrwa do rocznicy Wielkiej Rewolucji. Realistom wódz nie przeszkadza. Najważniejsze — mówią — aby na Ukrainie był spokój. Aby przemiany społeczno-polityczne, które tam mają miejsce, odbywały się według polskiego scenariusza.

A Lwów? ABY POZOSTAŁ LWOWEM!

S. DWORAKOWSKI

## Na Ziemi coraz cieplej

Badania przeprowadzone przez uczonych australijskich przy współudziale badaczy amerykańskich, radzieckich i brytyjskich zdają się potwierdzać hipotezę, że w ciągu ostatnich 100 lat podwyższyła się średnia temperatura na

naszym globie.

Jest to wynik analizy danych nadesłanych z 1219 stacji meteorologicznych na świecie. Stwierdzono jednak tylko nieznaczny wzrost, bo zaledwie 0,5 stopni Celsjusza.

Uczni przypisują to działaniu

niem tzw. efektu cieplarnianego, nagromadzeniu się gazów pochodzenia przemysłowego w górnej warstwie atmosfery, które „uziemiają” ciepło i działają na podobieństwo naczyń do gotowania pod ciśnieniem. (PAP)

RADA PRACOWNICZA  
Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego  
w Augustowie

## OGŁASZA KONKURS

na stanowisko  
**DYREKTORA**

Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego  
w Augustowie, ul. Wybickiego 2, 16-300 Augustów

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe (preferowane ekonomiczne lub budowlane)
- co najmniej 8-letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych (w tym 5 lat w budownictwie)
- dobry stan zdrowia.

Oferty należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs” w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie.

Kandydaci mogą uzyskać niezbędne informacje o przedsiębiorstwie u Głównego Księgowego, tel. 34-85. O zakwalifikowaniu do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

k 4957-1

### ZAKŁAD TECHNICZNEGO WYPOSAŻENIA BUDYNKÓW

## T I W

„Schola” Białystok, ul. Wysockiego 104  
tlx 853363 schl pl, tel. 75-44-99

#### \* INSTALOWANIE

— wodomierzy, wykrywaczy gazu, innych urządzeń

#### \* SYSTEM

— (komputerowy) rozliczania zużycia wody

#### \* MODERNIZACJE

— instalacji technicznych w budynkach.

g 5547-0

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Tadeuszowi  
Zarnowskiemu

z powodu śmierci

#### M A T K I

składają:  
Dyrekcja i współpracownicy  
WPEC

k 4896-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Stanisławowi  
Uljasz

z powodu śmierci

#### M A T K I

składają:  
Dyrekcja i współpracownicy  
WPEC

k 4897-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Eugeniuszowi  
Pawelko

z powodu zgonu

#### O J C A

składają:  
dyrekcja oraz współpracownicy  
BPIS

k 4953-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Jarinie Lerman

z powodu zgonu

#### M A T K I

składają:  
Zarząd i współpracownicy  
SPIUI „Inwestprojekt” w  
Białymstoku

k 4910-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Wiktorowi  
Makarskiemu

z powodu śmierci

#### O J C A

składają:  
Dyrekcja i pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Pisu

k 4915-1

### praca

MURARZY — brygady tynkarskie na elewacje, akord — umowy. Możliwość zakwaterowania, Warszawa 10-14-32, 38-48-89.

k 4892-0

SPOŁKA Akcyjna „STROPBUD” Warszawa, ul. Kacza 12, tel. 38-77-76 zatrudni na korzystnych warunkach murarzy, cieśli, zbrojarzy. Możliwość zakwaterowania.

k 4894-0

ZATRUDNIMY — akwizytorów z doświadczeniem w handlu (pożądany samochód). Oferty z wypełnionym kwestionariuszem osobowym nadsyłać pod adresem: 15-950 Białystok 24, skrytka pocztowa 172.

k 4820-0

### lokale

„DOMINIUM” — kupi — sprzeda mieszkania, domy, działki — wynajmowanie — obsługa prawna — Lipowa 16A 219-40. Legionowa 18 — 41-83-60.

g 5175-0

MIESZKANIA, wille, domy, działki, pełna obsługa sprzedaży Agencja „Amicus”, Sienkiewicza 22, 435-872.

g 5514-0

WŁASNOŚCIOWE 38 m kw. na 2-3-pokojowe spółdzielcze 282-73.

g 5532-1

ZAMIENIĘ mieszkanie o powierzchni 28 m kwadr. (pokój z kuchnią) w Zambrowie przy ul. Lomżyńskiej 4 m 28 na takie samo w Łomży. Wiadomość: Łomża, tel. 43-60.

Lg 4773-1

SPRZEDAM mieszkanie M-3, Łomża, tel. 68-706.

Lg 4769-1

MIESZKANIA do wynajęcia — poszukuję w Giżycku. Tel. 30-01.

p 650-1

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 24 m kwadr. Suwałki, centrum. Wiadomość: tel. 62-774.

p 649-1

### usługi

GABINET stomatologiczny. Tel. 511-835.

g 5553-0

GABINET Stomatologiczny, Malmeda 1, dom handlowy „Centrum”. Krótkie terminy protezowania, leczenia w znieczuleniu. Poniedziałki, wtorki, czwartki 16-18.

g 4992-0

PRZESTRAJAM telewizory, videa 513-057.

g 5476-0

WIDOKAMERA, wszystko. J. Jach. 410-350.

g 5169-00



Nadburzańskie Zakłady  
Przemysłu Skórzanego  
we Włodawie ul. Garbarska 16  
telefon 210-41, tlx 0642257

### Oferują do sprzedaży:

- skóry bydlęce: obuwienne □ meblowe □ odzieżowe galanteryjne □ podszewkowe
  - skóry wtórne: podpodeszwowe □ zakładkowe
  - skóry półgarbowane: vet-blue □ bydlęce □ świńskie
  - odzież i galanterię skórzaną.
- Prowadzimy usługową wyprawę skór cielęcych i bydlęcych (do 15 kg) z przeznaczeniem na odzież (możliwość wyboru koloru).  
Przyjmowanie skór w godzinach 7—13.

k 4817-1

PHU ELMAR

### OFERUJE

- BLACHA OCYNKOWANA 0,50 mm
- STYROPIAN w płytach 2—20 cm
- STAL ZBROJENIOWA Ø5,5—12
- RURY czarne i ocynkowane 1/2" do 2"
- PAPA asfaltowa 1200/400

Sprzedaz prowadzi: BIURO HANDLOWE  
15-005 Białystok, ul. Sienkiewicza 82  
Tel. 4151-81 wewn. 249 lub 206

g 5168-0

WIDEOPAMIĄTKA z dziedzictwa Butterfly, 515-692.

g 5538-0

KURSY Informatyczne, NOT, 212-27 wew. 21.

g 5548-1

CZYSZCZENIE dywanów. 510-727.

g 5214-00

ZALUZYJE instaluję, 21-00 Łomża.

Lg 4741-0

AUTOALARMY Inż. Sosnowski, Gedymina 21.

g 5022-0

AUTOALARMY, alarmy domowe, domofony. Łomża, tel. 26-33.

Lg 4727-0

NOWOOTWARTY zakład blacharstwa, lakiernictwo, konserwacja, gwarancja 752-101.

g 5330-00

PIECO-KUCHNIE nowy typ. Lewkiewicz, Sejny, Krzywa 15.

p 651-1

PRODUKCJA i sprzedaż grzejników żeliwnych Stanisław Ziemiałowicz Zambrów. Obwodowa 7, tel. 22-03.

g 5530-0

ZAMKI „Skarbiec”, „Gerda” instaluję. Tel. 21-00 Łomża.

Lg 5346-0

OKAZJA! Ładunki powrotne z RFN po niskich cenach 20-tonowym wozem. Tel. 520-673.

g 5524-1

ZALATWIAM zaproszenia do Australii, 434-152, 434-129.

g 5512-0

ZAKŁADANIE firm jednoosobowych, spółek prawa handlowego i cywilnego — doradztwo, pomoc w rejestracji. Agencja „Amicus” Sienkiewicza 22.

g 5514-0

### różne

OKAZJA — tanie wydeczki: Erewań—Soczi, Mariampol, Gumbin, Królewiec, Olita, Wilno, Mińsk, Katyń, Mir, Nieśwież, Baranowicz, Ryga, Polaga. Poszukujemy pilotów. „Jacking” Goldap, Tel. 276 lub 141 Tlx 0522123, oraz Białystok, tel. 435-352 lub 27-599.

g 5194-0

MEBIE „Akwilon” — sprzedam. Tel. 750-340.

g 5531-1

ZGUBIONO złoty koleczyk. Tel. 515-258.

g 5536-1

GRY telewizyjne z barakowozem w Łomży — pilnie sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 43-43-96 od 8.30 do 15.30 oprócz niedziel.

g 5540-1

PRZYCZEPE campingowa — kupię. Tel. 412-150 lub 162-062.

g 5534-1

SZUKAM wspólnika do działalności handlowej z transportem. Posiadam lokal w Olecku. Krzysztof Turowski, Kowale Oleckie, Witosa 14/2.

p 659-1

KANAPĘ narożną, fotele, regał — pilnie sprzedam. Łagodna 4 m 22.

g 5554-1

BIŻUTERIĘ „Jablonex” hurtowo sprzedaje, Łódź, 33-25-99.

k 4919-1

TELEWIZOR kolorowy Rubin 714 wymieniony kineskop sprzedam. Majkowski, Łomża, Zeromskiego 6/18, tel. pracy 40-31.

Lg 4771-1

DOM, zabudowania koło Białego-stoku sprzedam. 412-409.

g 5210-0

SPRZEDAM dom piętrowy w Ostrołęce. Wiadomość: Zambrów, tel. 34-11.

Lg 4789-1

SPRZEDAM dom z ogrodem w Jedwabnem przy Ogrodowej 21. Tel. Łomża 35-31.

Lg 4786-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Elku, wszelkie wygody. Suwałska 37.

p 618-1

SPRZEDAM dom w stanie surowym. Łomża, tel. 68-740 (wieczorem).

Lg 4772-1

ZAMIENIĘ 50 m kwadr. w Filipowie na Suwałki, tel. 52-65 (do 15).

p 647-1

UZBROJONĄ działkę w okolicach ul. Mickiewicza — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „5541”.

g 5541-1

SPRZEDAM gospodarstwo 9 ha, budynki, prasy Kuna i średniego zgniotu. Winna Chroły 6, gm. Ciechanowiec.

p 655-1

KOMBAJN ziemniaczany i blache ocynkowaną — sprzedam. Kol. Baciuty 27, tel. 15-14-80.

g 5523-1

CIAGNIK Jumz zamienię na C-330 lub inny DT75 spycharka na samochód osobowy lub sprzedam. Hornostaje 4, 19-100 Mońki.

g 5542-1

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczęć o treści — „Zakład Energetyki Cieplnej — Białystok — Starszy Mistrz Jerzy Bruzgo”.

k 4956-1

### samochody

TANIE opony — Wysockiego.

g 5048-0

FIATA 126p rok 1983 sprzedam do remontu. Frackiewicz Tomasz, ul. 550-lecia 7, Nowogród.

Lg 4768-1

NYSE 522 (1976) — sprzedam. Hajnówka, tel. 39-09 (po 20).

g 5546-1

SYRENE 105L — sprzedam. Jarzębinowa 12/39.

g 5519-00

- Cegłę pełną i dziurawkę ceramiczną, atestowaną

#### OFERUJE

Cegielnia w Mątwyce  
gmina Nowogród  
tel. 765-21 Łomża

Ceny cegły w zależności od gatunku:  
450 zł/szt., 400 zł/szt. i 300 zł/szt.

lg 5349-0

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Zbuczcu, tel. 139-05, woj. białostockie, ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na sprzedaż:

- ciągnika C-360 szt. 1  
cena wywoł. 11.694.644 zł
- pług Pz-330 szt. 1  
cena wywoł. 1.339.933 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 października 1990 r. o godz. 10 w biurze RSP Zbucz.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy RSP najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

g 5545-1

RADA PRACOWNICZA  
Giżyckiego Przeds. Budowlanego  
w Giżycku, ul. Przemysłowa 1  
OGŁASZA KONKURS  
na stanowisko

DYREKTORA  
PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
- minimum 10 lat pracy, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym,
- wiek do 50 lat (preferowany do 45 lat),
- predyspozycje do kierowania dużymi zespołami pracowniczymi,
- umiejętność skutecznego stosowania zasad ekonomiczno-finansowych w nowych warunkach gospodarki,
- znajomość branży budowlanej,
- przedsiębiorczość i innowacyjność,
- preferowana znajomość języków obcych.

Oferty składane przez kandydatów winny zawierać:

1. Uzasadnienie zgłoszenia udziału w konkursie.
2. Kwestionariusz osobowy i dwie fotografie.
3. Życiorys ze szczegółowym opisem przebiegu pracy zawodowej.
4. Opinie z dotychczasowych miejsc pracy za ostatnie 5 lat.
5. Odpisy lub kserokopie dokumentów potwierdzających wykształcenie.
6. Zaświadczenie o stanie zdrowia.
7. Oświadczenie o stanie majątkowym.

Zgłoszenia prosimy składać w zamkniętych kopertach z napisem „konkurs” pod adresem: Rada Pracownicza Giżyckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, ul. Przemysłowa 1, 11-500 GIŻYCKO, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie (prosimy o dokładne adresy, ewent. z telefonem).

Telefoniczne informacje o przedsiębiorstwie można uzyskać pod numerem telefonu 42-81, wewn. 244.

Zastrzega się prawo do odwołania konkursu lub rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.

k 4871-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY  
„MECHANIK”  
w Słupsku, ul. Bałtycka 8

### oferuje

po cenach konkurencyjnych

- 1) Nadwozia izotermiczne i ogólnodostawcze do samochodów: Tarpan 239D, Żuk, Robur, Avia,
- 2) Samochody Tarpan 239D z nadwoziem izotermicznym.

Informacje:  
Słupsk, tel. 249-66 — centrala,  
258-86 — zbyt, 238-92, telex 0534159

k 4872-1

TELEWIZJA RADZIECKA
4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Precz z królem ogórkowym” — spektakl tv
7.55 Przegląd piłkarski
8.25 „Radzieccy Niemcy — historia i współczesność” — cz. II
9.25 W świecie zwierząt
13.30 Wiadomości
13.45 Koncert amerykańskiej orkiestry symfonicznej
14.35 „Świat usłyszy nasz głos” — film dok.
15.25 Godzina dla dzieci
16.30 Wiadomości
17.00 „Wywiad”
17.10 My i gospodarka
17.55 Konkurs fotograficzny
18.00 „Niewolnica Isaura” — odc. 11
19.00 Dziennik
19.40 Magazyn reklamowy
19.45 „Lubędy śpiew” — spektakl tv
21.10 „Nasze dziedzictwo”
22.00 Wiadomości
22.15 Rozmowa radzieckich i angielskich działaczy społecznych
22.45 „Wojna” — film tv, cz. I
24.00 „Jak piękny jest świat” — film muzyczny
1.25 „Cyrk zwierząt”

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 8.40 „Czas w piekle” — odc. pow.; 8.48 Kto tak pięknie gra — The Shadows; 9.00 Z tygodnia na tydzień; 10.30 „Luk Triumfalny” — odc. pow.; 10.40 Granie jak z nut; 11.05 Szkoda gadać; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Tańce minioniej epoki; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 Jazz i piosenka; 17.35 Wektory; 18.05 Raport; 18.35 Notatnik kulturalny; 18.40 Dziwny jest ten rock; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywczeń; 20.45 Małe prozy E. Walsera; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Księgi pieśni F. Liszta; 23.00 Minut dzień; 23.30 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Alianci” — 1 odc. pow.; 9.05

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30—13.55 Telewizja edukacyjna
13.50 Spotkanie z literaturą kl. VII
14.05 Agroszkola — mechanizacja przygotowania i zadawania pasz
14.35 Język francuski
15.05 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje, wyjaśnia, proponuje
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — W stronę rynku
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 „LUZ” — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „10 minut”
17.45 „Gry wojenne”
18.10 „Rodzina Kanderów” — serial obyczajowy TP
19.15 Dobranoc — „Bolek i Lolek”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: T. Różewicz — „Do piachu”
21.55 Publicystyka
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Old Jazz Meeting — Złota Tarka '89: „Studio 123”

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim; 12.30 Music-Radio; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. L. Piłarskiego; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70; 17.00—22.00 Barbara Czurak i Krzysztof Kurianuk zapraszają, w tym: 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. L. Piłarskiego; 18.30 „Listy, sprawy, interwencje” — opr. Z. Brzo-

W BIAŁYMSTOKU TRAFIŁY

Teatr Dramatyczny im. A.I. Węgierki godz. 16 „Terminator”. Białostockie Muzeum Wsi: godz. 18 „List z Ameryki” Białostockie Muzeum Wsi.

KINA

„Pokój” — „Parsywe dranie” (USA, l. 15) godz. 11, 13, 15, 17 i 19. seans nocny: „Cocktail” (USA, l. 18) godz. 21. „Ton” — „Krokodyl Dundee” (austral., l. 12), godz. 11 i 12.45. „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, l. 15), godz. 14.30. „Missipi w ogniu” (USA, l. 15), godz. 16.15 i 18.30, seans nocny: „Lody na patyku V” (RFN-Izrael, l. 18), godz. 21. „Sirena” — „Karate Tygrys III” (USA, l. 15), godz. 11 i 13. „Zolnierz” (USA, l. 15), godz. 15. „Over the Top” (USA, l. 15), godz. 17. „Thing — Obcy III” (USA, l. 15), godz. 19. „Piękna kobieta” (USA, l. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Krokodyl Dundee II” (USA-austral., l. 15). Dąbrowa Białostocka — „MASH” (USA, l. 15). Sokółka — „Cotton Club” (USA, l. 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug., l. 12).

Łomża „Millenium” — „Akademia Policyjna V” (USA, l. 15).

Grajewo — „Czarodziej z Harlemu” (polsk., b.o.).

Zambrów — „Krwawy sport” (USA, l. 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Czarownica” (USA, l. 18).

Biała Piska — „Nico” (USA, l. 18).

Elk „Polonia” — „Rain Man” (USA, l. 15).

Elk „Zorza” — „Krokodyl Dundee” (austral., l. 12).

Olecko — „Kuzyni” (USA, l. 15).

Pisz — „Przyjaciel mojej przyjaciółki” (franc., l. 15).

Ryn — „Kapitał, czyli jak zrobić pieniądze w Polsce” (polsk., l. 15). „Stowarzyszenie złooczyńców” (franc., l. 15).

Węgorzewo — „Lot świerkowej gęsi” (USA, l. 15).

W razie wypadku

Policeja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę; — ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego; — ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur) — ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały: chirurgiczne, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593 — dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, szczeniowej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIE 24/IX 1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LABRYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-30 do 39 i 236-13 do 19.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-997.

ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 717-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55. Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŃKACH Pogotowie Ratunkowe — tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546. Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFON ZAUFANIA Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6.

KLASA „M”

Wigry Orleńskie 1:0

Chłodno, deszczowo i nudno szczególnie do przerwy było w Suwałkach podczas sobotniego meczu o mistrzostwo piłkarskiej klasy międzywojewódzkiej pomiędzy Wigrami, a Orleńskimi Rezesel. Wygrał suwalszczyzna 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Ziółkowski (89 min.). Sędziował p. Kuć (Warszawa). Widzów około 200.

WIGRY: Piąga, Balakier, Bartosiak, Ziółkowski, Spura, Kondrusiewicz, Rańczuch, Kropiwnicki, Grzędziński, Kowalewski, Prusinowski. Złote kartki: Balakier, Kondrusiewicz oraz Pudlik (Orleńskie) — czerwona.

Goście od samego początku stawili się na grę obronną. Natomiast przewagi gospodarza nie potrafili udokumentować w postaci bramki. W przerwie nie wiemy co swym podopiecznym powiedział trener Wigier, ale w drugiej połowie gospodarze zagrali ambitnie i znacznie lepiej. Tylko jeden raz gościom udało się wkroczyć na połowę suwalszczyzna. To najlepiej świadczy o ich przewadze. W tym okresie Prusinowski stworzył dwie groźne sytuacje. Raz piłka silnie biła otała się o słupki, a drugi trafiła w słupki. Orleńskie dostrzegło do swojej bramki bronili niemal całym składem, a dokładnie dziesiątką graczy, bo za wulgarnie odzywianie się do sędziego z boiska został usunięty Pudlik. Gdy wydało się, że goście „dowiozą” remis do końca, Ziółkowski sprytnym strzałem zdobył prowadzenie. Piłka przełobowała nad wybiegającym bramkarzem. (let)

Jeziork 1:0 Jagiellonia II

Nadal nie wiedzie się piłkarzom rezerwy białostockiej Jagiellonii. W Hawie białostoczanie przegrali 1:0 (0:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył z rzutu

karnego w 86 min. Wieczorek. Sędziował p. Stańczuk z Ostrołęki. Widzów 1500. Jagiellonia II: Kopczeński, Wróblewski, Ostaszewski, Wiński, Plekutowski, Raczkowski, Krysztopik, Woronecki, Kulhawik, Kulesza, Pieszkin.

Mecz bez większej historii, przebiegał przy wyraźnej jednostronnej przewadze Jeziorka. Gra białostoczan ograniczała się do obrony własnej bramki. Napastnicy gospodarzy razili nieskutecznością. Ostatnie 20 min. meczu dostarczyło widzom emocji, gdy po obustronnych akcjach doszło do podbramkowych śpień. Trzy groźne kontrataki gości nie przyniosły im powodzenia. Natomiast gospodarze po dośrodkowaniu piłki wzdłuż linii bramkowej i zagranie ręką białostockiego obrońcy egzekwowali skutecznie rzut karny. (boj)

Pozostałe wyniki: Polonia Warszawa — Gwardia Szczytno 2:0, Bug Wyszków — Mazur Elk 3:0, Stomil Olsztyn — Ursus Warszawa 2:2, Polkolor Piaseczno — Olimpia Zambrów 3:3, Wigry Suwałki — Orleńskie Rezesel 1:0, Narzew Ostrołęka — Mławianka Mierwa 4:0. Rozegrany 19 września zaległy mecz Jeziork — Polonia 0:0.

Table with 3 columns: Rank, Team, Score. 1. Polonia 10:2, 11:1, 2. Stomil 9:3, 8:3, 3. Ursus 8:4, 11:5, 4. Gwardia 8:4, 9:7, 5. Wigry 7:5, 7:4, 6. Bug 7:5, 8:0, 7. Orleńskie 6:6, 7:4, 8. Narzew 6:6, 5:2, 9. Polkolor 6:6, 8:8, 10. Jeziork 6:6, 4:4, 11. Mławianka 5:7, 5:2, 12. Olimpia 2:10, 7:15, 13. Mazur 2:10, 4:16, 14. Jagiellonia II 2:10, 0:7 (boj)

Piłkarska kadra czeka

Przed meczem Legia — Hutnik odbył się finał akcji „Piłkarska kadra czeka”. 30 najlepszych młodych piłkarzy, rozegralo mecz pokazowy. Podzielono ich na dwie drużyny — kadre A i kadre B. Wygrała kadra A 2:0. Bramki: Sławomir Wiśniewski i Grzegorz Jasiak. Sędzią tego spotkania był Michał Listkiewicz. W tegorocznej akcji „Piłkarska kadra czeka” wzięło udział 6000 drużyn, a osiem najlepszych otrzymało cenne nagrody od or-

ganizatorów. Podobnie jak w latach poprzednich, tak i w tym roku podczas akcji trenerom udało się wylowić wiele nowych talentów piłkarskich. Ośmiu wyróżniających się chłopców weźmie udział w zgrupowaniu kadry narodowej do lat 16.

A oto wyniki tegorocznej rywalizacji: 1. Szkoła Podstawowa w Maciejowicach (woj. siedleckie), 2. Szkoła Podstawowa w Głuchowie (woj. toruńskie), 3. Wissa Szczuczyn (woj. łomżyńskie).

Przyszłość pod siatką

Rozpoczęła się walka o prawo startu w ogólnopolskiej spartakiadzie młodzieży. Wczoraj w sali II Lic. Ogól. w Białymstoku zakończył się turniej makroregionu mazursko-warszawskiego w siatkówkę młodzieżek. Zwyciężył Białystok I (bez porażki) przed Warszawą, Białymstokiem II (niespodzianka), Ostrołęką i Łomżą.

Białystok I w decydującym meczu pokonał Warszawę 2:0. Dwa zwycięstwa odniósł też Białystok II wygrywając z Ostrołęką i Łomżą. W Białymstoku grały młodzieżki, a siatkę na wysokość 2,24 zawieszono zgodnie z zarządzeniem PZPS jak dla juniorek. Tymczasem dziewczęta z Białegoostoku II i Łomży są jeszcze od swych przeciwniczek młodsze o rok. Przedtem grały mając przed sobą siatkę zawieszoną na wysokości o 9 centymetrów niżej. Stał walka nierówna.

Najlepszymi zawodniczkami w Białymstoku I były Joanna Niewolniska, w Białymstoku II — Urszula Postolowicz, a w Łomży — Beata Piekarska. (let)

Treningi oldboyów

Zbliża się kolejny termin (10 października) meczu piłkarskiego poświęconego pamięci trenera Bernarda Drylla. W tym roku rozegrany będzie turniej z udziałem oldboyów z Wilna, Wołkowskiej, Sokółki i Białegoostoku. Czas więc na wzmożone przygotowania białostoczan. Treningi na obiektach białostockiego Włókniarza w poniedziałki i soboty o godz. 16.

ZAKŁAD OBSŁUGI TECHNICZNEJ Spółka PTZ Łomża, ul. Poznańska 3

POSIADA W SPRZEDAŻY W SKLEPACH FIRMOWYCH

w Łomży, ul. Krótka 12 i w Zambrowie, Al. Woj. Polskiego (przy „Jubilacie”)

zamrażarki, chłodziarki, pralki, schładzarki do mleka, prasowalnice, roboty, pochłaniacze, młynki do kawy, żelazka, opiekacze, suszarki, sprzęt grzejny, drobny sprzęt gospodarstwa domowego oraz zamrażarki z importu.

Na zakupiony sprzęt w naszych sklepach świadczymy usługi gwarancyjne i pogwarancyjne. Łg 4787-1

Rejon Energetyczny Lapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości: Wódkzi, Sciony, Sieśki, Hodyszewo, Kiewiaki, Markowo, Markowo Ferma, Glinnik, Zalesie, Zanie, Oleńdzkie, Olszewek Zalesie, Wólka Zalewska, Moskwin, Mierzwin Mały i Duży, Olszewo w dn. 26.09.1990 r. w godz. 9-13.

W/w przerwy podyktowane są remontem urządzeń elektroenergetycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Lapy, tel. 22-01. k 4895-1

KUPON OGŁOSZENIOWY. Nazwisko i adres nadawcy. Opłata - 1000 zł za stronę (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 2000 zł - w wydaniach piątkowych. Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe - Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X O/Białystok 370406-4066. Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesyłać w kopercie pod adresem: Współczesne Biuro Ogłoszeń, ul. Suraska 1, 15-850 Białystok.

# Włókniarz - Polonia 98:78

## „Mała” zatrzymała Polonię

### Białostoczanek pierwszym liderem

Znakomity początek zrobili koszykarki białostockiego Włókniarza w I lidze. W inauguracyjnym meczu pokonały wczoraj w hali Jagiellonii Polonię Warszawa 98:78 (48:45). Widzów około 1000.

W przedmeczowych horoskopach zwycięższans dawano warszawiankom, bo to zespół, który w poprzedniej kadencji rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy zajął piąte miejsce.

Zaczęło się uroczyście, kwiaty dla zawodniczek obu drużyn, życzenia, gratulacje, prezentacja. Włókniarz wybiegł na parkiet w składzie: Jungerman, Malinowska, Pałczyńska, Szilinskaite, Szapiel. Sygnał i po kilku sekun-

dach Pałczyńska trafia do kosza. Potem przez cały czas trwała zacięta walka. Nie wielka przewaga białostoczanek lub remis. Trzykrotnie rzutami za trzy punkty popisała się Malinowska. W 10 min. było 20:20, ale 4 minuty później 30:32. Po raz pierwszy goście objęli prowadzenie. Ponderowało to do bardziej intensywnej gry gospodarzy. Wiele też zrobiła przerwa, o którą poprosił trener Włókniarza, Eugeniusz Halaburda. No i zaskoczyły swych kibiców. Płynne, szybkie akcje białostoczanek i pierwsza połowa kończy się zwycięstwem trzech punktów.

Po zmianie boisk zapowiedział się horror. Taką opinię

usłyszałem od siedzącego za mną kibica. Tymczasem o dziwo nie było tragedii. Zespołem dominującym na parkiecie był Włókniarz. Doskonałą partię rozegrała popularna „Mała” czyli Anna Jungerman. Słalodem omijała przeciwniczki, kończąc akcje rzutami do kosza, lub wystawiając swym koleżankom. Zaprezentowała doskonały drybling, rozrywając obronę Polonii. Po zmianie boisk przez cały czas prowadził Włókniarz, a to przede wszystkim za sprawą Jungerman i Szilinskaite. W 27 min. białostoczanek prowadziły 65:53, a w 34 już 94:72. Nasze dziewczęta pokazały grę na poziomie zapewne I ligi. Oby tak dalej! Ostatnia syrena została zagłuszona oklaskami i gratulacjami za doskonały spektakl.

Wielu kibiców „szczęśliwców” długo pozostawało na parkiecie hali by podziękować za dobry mecz.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: Jungerman — 29, Malinowska — 19, Szilinskaite — 19, Kalicka — 10, Żuk — 10, Misiejuk — 6, Pałczyńska — 5, a dla gości Dulnik — 23 i Sokółowska — 16.

W pozostałych meczach Wisła Kraków — Lech Poznań 94:93, Spójnia Gdańsk — Włókniarz Pabianice 73:91, Stilon Gorzów — Start Lublin 75:77, ŁKS Łódź — Stal Brzeg 101:82, Olimpia Poznań — Słesa Wrocław 43:59.

Pierwszym liderem został beniaminek — Włókniarz Białystok.

L. Tarasiewicz

## W ekstraklasie

### Dziękujemy, nie przyjdziemy

Chłodna i deszczowa jesień to tylko jedna z przyczyn niezbyt imponującej frekwencji na stadionach ekstraklasy piłkarskiej. Równie ważny jest poziom spotkań ligowych, a z tym niestety coraz gorzej. Rozgrywane kibice stolecznej Legii dawali wyraz swej dezaprobaty ironicznymi przysłówkami obiecując, że nie pojawią się już na trybunach. Za słaby występ swego zespołu usilowo przeproszać prezes klubu Zagłębie Lubin co natążyło go na zarzut ignorancji ze strony trenera drużyny...

Nawet poznański Lech opróchniony sławą pogromcy ligowych rywali, wysokimi zwycięstwami i udanym meczem pucharowym z Grekami spuścił nieco z tonu i na swoim boisku zaledwie zremisował z Zawiszą. Przewagę umiejętności wykorzystał natomiast katowicki GKS odprawiając outsidera tabeli — Zagłębie Sosnowiec z bagażem trzech bramek. Wszystkie zdobył Piotr Prąbek, co może być uznane za jedno z godnych odnotowania wydarzeń dziewiątej kolejki.

Inne fakty nastroją mniej optymistycznie. Kolorowych kartek było w tej kolejce dokładnie tyle co bramek — 18, a dwie drużyny Hutnik i ŁKS kończyły swe mecze w dziesiątkę. O poziomie ligowych zmaganiach może świadczyć fakt, że zarówno Hutnik jak i ŁKS zdobyły bramki... grając w osłabieniu. Piłkarzom z Krakowa zapewniło to zwycięstwo, drużynie łódzkiej pozwoliło uratować remis.

Na ligowym boisku kolejny raz pojawił się Stanisław Terlecki. Ten doświadczony piłkarz wystąpił w barwach ŁKS i nie ukrywa rozczarowania, że jego oferta nie zainteresowała się stoleczna Legia. Terlecki dojeżdża więc do Łodzi, a Legia przegrywa...

Igloopol Debica — ŁKS Łódź 1:1 (0:0). Bramki dla Igloopolu: Antolak (2), dla ŁKS: Grad (89). Widzów 2,5 tys. Kartki — 26 (14:12). Bajor (Igloopol), Wieszczycki (Leszczyński), Podolski (ŁKS), Czerwona: Podolski.

Górnik Zabrze — Stal Mielec 3:0 (0:0). Bramki — Zagórski (49), Warzycha (53), Szlezak (75). Wi-

## P. Mackiewicz najszybszy

W Kielcach odbyły się mistrzostwa Polski w wyścigach motocyklowych.

Klasyfikacja MP na 1990 r.: Klasa 125 ccm. 1. Henryk Wróblewski (Unia Poznań), 2. Waldemar Michalski (SKM Warszawa), 3. Mirosław Kobierski (SKM Warszawa).

Kl. 175 ccm: 1. Paweł Mackiewicz (AMK Białystok), 2. Mirosław Kobierski (SKM), 3. Zbigniew Domański (SKM).

Kl. 250 ccm: 1. Włodzimierz Kwasiński (SKM), 2. Paweł Mackiewicz (AMK Białystok), 3. Przemysław Bienert (Unia Poznań).

Kl. 50 ccm (enduro): 1. Adam Tomalak (SKM), 2. Marek Maier (SKM), 3. Przemysław Serdyński (Unia).

Kl. 50 ccm (ES): 1. Sławomir Mierzwiczak (Unia), 2. Adrian Wachowski (Unia), 3. Tomasz Koralus (Unia).

Kl. 70 ccm: 1. Wojciech Turowski (AP Toruń), 2. Marek Wyrzykowski (Pionier Lublin), 3. Dariusz Jankowski (AP Toruń).

Zespołowo: 1. Unia Poznań 1034 pkt., 2. SKM Warszawa 757 pkt., 3. AP Toruń 359 pkt.

dów 4916. Żółta kartka — Kraus (Górnik).

Wisła Kraków — Motor Lublin 1:1 (0:0). Bramki — dla Wisły: Dziubiński (78), dla Motoru: Zuchnicki (73). Widzów 7 tys. Żółte kartki: Zuchnik (Motor) i Gręda (Wisła).

Legia Warszawa — Hutnik Kraków 0:1 (0:0). Bramka: Walligora (70). Czerwona kartka: Kozłowski (Hutnik). Żółte kartki: Kowalik (Hutnik) i Bak (Legia). Widzów 5 tys.

GKS Katowice — Zagłębie Sosnowiec 3:0 (1:0). Trzy bramki zdobył Prąbek (28, 50 i 89). Widzów 2967. Żółte kartki: Węcek, Czerwec (oba Zagłębie).

Zagłębie Lubin — Olimpia Poznań 0:0. Widzów 3605. Żółte kartki — Ciliński (Zagłębie), Przeraża, Molewski (oba Olimpia).

Śląsk Wrocław — Ruch Chorzów 1:2 (0:1). Bramki — dla Śląska: Mandziejewicz (85), dla Ruchu — Bednarz (35), Jaworek (72). Widzów 5627.

1. GKS	14:4	12—5
2. Zagłębie L.	13:5	11—6
3. Wisła	12:6	12—6
4. Hutnik	12:6	15—10
5. Górnik	11:7	21—11
6. Igloopol	11:7	13—7
7. Zawisza	11:7	13—10
8. ŁKS	9:9	9—9
9. Ruch	9:9	6—7
10. Olimpia	9:9	10—14
11. Lech	8:10	21—13
12. Legia	7:11	7—9
13. Śląsk	6:12	9—17
14. Motor	5:13	6—13
15. Stal	4:14	5—14
16. Zagłębie S.	3:15	5—25

## Stal — Jagiellonia 3:0

### Wysoka porażka przymiarka do...

W niedzielnym meczu w Stalowej Woli o mistrzostwo II ligi piłkarze Jagiellonii byli w roli „skazańców”, i tak się też stało. Jagiellonia przegrała ze Stalą Stalowa Wola 0:3 (0:0). Bramki zdobyli: Mulawka — 2 (63 i 86 min.) i Michalski (77 min.). Sędziował Stanisław Kawczak (Bielsko-Biała). Widzów około 3 tys.

**JAGIELLONIA: Sowiński — Manelski, Niefłodow, Zajękowski, Romaniuk — Bartowski, Grzanka, Komplik (od 85 min. Dragowski), J. Szugzda — Z. Szugzda (od 65 min. Ogoński), Solodownikow.**

Dla piłkarzy Jagiellonii wywiezienie ze Stalowej Woli remisem znacząco dużo więcej niż tylko jeden punkt. Chodziło bowiem, by nie wpaść do „psychicznego dołka”. Do przerwy pojedynek był wyrównany, ale białostoczanin nie potrafił zrobić z tego użytku, podobnie jak gospodarze. Jagiellończycy dochodzili do 16 metrów i tam kończyła się ich piłkarska mądrość. Pod koniec pierwszej połowy stalowcy robili wrażenie, że powoli, ale skutecznie nabierają rozpędu.

Po zmianie boisk zaczął się teatr jednego aktora, czyli Stali. W sporym stopniu grę tę ułatwił sam goście. W 57 minucie Romaniuk popisał się doskonałym strzałem z 16 metrów, ale piłka minęła słupek minimalnie. Potem Niefłodow poślizgnął się na polu karnym, upadł i ułatwił zdobycie gola. Od tego momentu jagiellończycy ruszyli do ataku chcąc odrobić stratę, ale akcje ich były chaotyczne i łatwe do zastopowania. Co gorsze, że odkryli się,

Wykorzystali to gospodarze. Przeprowadzili kilka dobrze zorganizowanych i błyskotliwych kontrataków. Z dwóch padły gole. Stal pokazała na czym polega sztuka zdobywania bramek. A dla Jagiellonii zaczyna się przymiarka do... klasy okręgowej. Chyba, że zmobilizują się — a to w olbrzymim stopniu dotyczy działaczy — by odwrócić bieg wydarzeń. (let)

Stal St. W. — Jagiellonia 3:0, Pogoń Szczecin — Gwardia W-wa 4:3, Hutnik W-wa — Starka Tarnobrzeg 1:1, Korona Klejce — Stal Rzeszów 0:0, Ostrovia Ostrow Wlkp. — Miedź Legnica 0:4, Polonia Bytom — Lechia Gdańsk 1:0, Raków Częstochowa — Szombierki Bytom 3:1, Stilon Gorzów — Zagłębie Wałbrzych 2:0, Resovia Rzeszów — Odra Wodzisław 1:1, Górnik Wałbrzych — Widzew Łódź 0:1.

1. Miedź	16	19:6
2. Stilon	16	15:2
3. Stal St. W.	16	14:4
4. Raków	14	17:9
5. Widzew	13	13:11
6. Polonia	12	12:7
7. Zagłębie	12	9:7
8. Stal Rz.	11	15:11
9. Siarka	11	13:12
10. Szombierki	9	7:9
11. Lechia	8	11:10
12. Górnik	8	7:10
13. Jagiellonia	8	7:13
14. Korona	8	7:13
15. Resovia	8	7:13
16. Ostrovia	8	8:15
17. Pogoń	7	12:15
18. Gwardia	6	12:16
19. Odra	6	6:15
20. Hutnik	3	6:19



## Drużynowe mistrzostwa

### Polski w szachach

## Awans był blisko

W Bydgoszczy dobiegają końca Drużynowe Mistrzostwa Polski w szachach. Po trzech dobrych pojedynkach Hańczy Suwałki z I-ligowcami (z Górnikiem 09 Mysłowice 3,5:2,5, z Lechem Poznań 3:3, z BBTŚ, Bielsko-Biała 3,5:2,5) suwalczanie pokonali w IV rundzie Chemika Bydgoszcz 3,5:2,5. W następnym pojedynku Hańcza zwyciężyła renomowany zespół Kolejarza Katowice 4:2. O dużą niespodziankę postarał się m. m. Aloizas Kwieciński, który pokonał arcymistrza Włodzimierza Schmidta.

Niestety, w meczu decydującym o wejściu szachistów z Suwałk do finałowej osiemki nie spostali oni zawodnikom Stilonu Gorzów Wielkopolski przegrywając 2,5:3,5.

W końcowym rezultacie Hańczy Suwałki zabrakło jedynie 0,5 punktu by ubiegać się o mistrzostwo kraju. A tak pozostała im gra tylko o utrzymanie się w lidze. Na szczęście suwalczanie pokonali po raz drugi Kolejarza Katowice 3,5:2,5 i ostatecznie zajęli 14. miejsce. (dk)

## Turniej miast

### Puchar wojewody dla Kolna

Kilka godzin dobrej sportowej zabawy oglądano wczoraj na stadionie OSiR w Zambrowie. Rywalizowano w turnieju miast. Zwyciężyło Kolno — 53 pkt. przed Grajewem — 47, Zambrowem — 44, Wysokiem Mazowieckiem — 30 i Ciechanowcem — 19. Puchar wojewody łomżyńskiego zdobyła reprezentacja Kolna. W różnych wesołych konkurencjach swe umiejętności sportowo-rekreacyjne sprawdziło około 400 osób. Każda reprezentacja była wspomaganą przez szefów. Burmistrzowie miast walczyli w strzelaniu piłką do bramki, przesi TKKF ścigali się na hulajnogach, przewodniczący „Solidarności” rzucali łotką do celu, a prezesi spółdzielni mieszkaniowych popisywali się rzutem linką.

Imprezę rozpoczął masowy bieg „Solidarności” dla dzieci i młodzieży. Start odbył się przed Pomnikiem Obrońców Zambrowa, a meta na stadionie. W tym biegu nie było zwycięzców, wszyscy mieli satysfakcję z udziału.

Zmagania sportowe ubarwiły występy zespołów artystycznych, nie obyło się też bez wyborów Miss Turnieju. Miano najładniejszej przyznano 17-letniej Urszuli Murawskiej z Ciechanowca. (let)

## TOTO - LOTEK

I losowanie:
12—21—22—34—37—44
II losowanie:
9—19—23—27—28—41

## I Kongres Kultury Fizycznej

### Powszechna dbałość, o poprawę kondycji

Ogłoszeniem apelu do społeczeństwa polskiego zakończył się w Warszawie I Kongres Kultury Fizycznej. W apelu czytamy m.in.: „Powszechna dbałość o poprawę kondycji biologicznej narodu, o jego pełny i harmonijny rozwój jest nakazem chwili. Pamiętamy stale o naszej odpowiedzialności za przyszłość młodego pokolenia i ochronę środowiska naturalnego.”

Podczas trzydniowych obrad uczestnicy Kongresu wiele uwagi poświęcili sprawom kultury fizycznej. Z dużym niepokojem mówiono o zagrożeniach biologicznego bytu narodu, o fatalnym stanie zdrowia młodych Polaków, o wieloletnich zadłużeniach w szkole i postępującej degradacji naturalnego środowiska krajoznawstwa. Kongres wystąpił o przyspieszenie prac legislacyjnych. Potrzebna jest nowa ustawa sejmowa, regulująca wszystkie sprawy w sferze kultury fizycznej i turystyki, określająca wszystkie sprawy w sferze kultury fizycznej i turystyki, określająca także rolę Kongresu jako najwyższej reprezentacji społecznej środowiska. Uczestnicy Kongresu stwierdzili, iż dla dobra kultury fizycznej należy zaakceptować wielostronnie finansowane kultury fizycznej. Na cele inwestycyjne i remontowe, na utrzymanie istniejącej już bazy sportowej potrzebne są dotacje państwowe.

Wybrana została 35-osobowa rada kultury fizycznej, na czele której stanął działacz sportu wiejskiego — Wiesław Szczodrowski. Rada konstytuuje się w ciągu najbliższych 10 dni. Przyjęty został statut Kongresu, określający jego cele jako najwyższej reprezentacji stowarzyszeń i związków kultury fizycznej. Kongres, w skład którego wchodzi 266 delegatów, wybranych podczas wojewódzkich sejmików, ma za zadanie: — opracowywać propozycje dalszego rozwoju kultury fizycznej, — oceniać aktualny stan tej dziedziny życia, — opiniować zasady podziału środków budżetowych oraz projekty nowych aktów prawnych. Kongres współdziała z Urzędem Kultury Fizycznej i turystyki.

W obradach I Kongresu wzięło udział 232 delegatów. Na sali obrad zabrakło jedynie 20-osobowej oficjalnej delegacji NSZZ „Solidarność”, chociaż wśród delegatów, a także wśród członków nowo wybranej rady jest wielu członków związku. Jak zapewnił W. Szczodrowski Kongres jest gotowy współpracować z sekcjami regionalnymi NSZZ „Solidarność” i jego delegacja — jeżeli otrzyma zaproszenie — weźmie udział w spotkaniu organizowanym przez „Solidarność” 3 października w Katowicach.

W składzie nowo wybranej w Warszawie Rady Kultury Fizycznej jest jeszcze 5 wolnych miejsc i istnieje możliwość dokooptowania dodatkowych członków.

Triumfem faworytów — Amerykanki Pattiesue Plumer i Brytyjczyka Petera Elliotta — zakończył się jubileuszowy, dziesiąty już bieg na miłą po Fifth-avenue w Nowym Jorku.

W konkurencji mężczyzn wystąpiło siedemnaście konkurentów, z których wszyscy pokonali odcinek długości 1609 m między 62. a 83. ulicą na Manhattanie w czasie poniżej czterech minut. Zwyciężył Peter Elliott (W. Bryt.) w czasie 3:47,33 przed swym rodakiem Stevem Oramem — 3:48,39 i Kenijczykiem Williamem Tanui — 3:50,52. Borykający się z przewlekłą kontuzją nogi słynny Marokańczyk Said Aouita przybiegł do mety jako 15. w czasie 3:58,42.

Na starcie mili kobiet stanęło 15 biegaczek. Triumfatorką — Pattiesue Plumer (USA) ustanowiła nowy rekord trasy nowojorskiej czasem 4:16,68 i wyprzedziła Natalię Artiomową (ZSRR) — 4:17,49 oraz clemnoskórą Yvonne Mal (NRD) — 4:19,43. Biegła również Polka — Małgorzata Rydz, która wywalczyła 11 miejsce w czasie 4:33,96.

Wygrwać w Nowym Jorku warto. Impreza nosi nazwę „Mill Mercedes”. Słynna firma jako dodatkową nagrodę dla obojga zwycięzców ufundowała w tym roku po jednym nowym modelu mercedesa (wartość ok. 34 tys. dolarów).

Pogoń Zabrze — Kolbing IF 24:17 (12:10). Siedmiobramkowy przewagę przed rewanżowym meczem I rundy Pucharu Europy miał...

## TELEGRAMY

strzów krajowych w piłce ręcznej mężczyzn wywalczyli w Zabrzu piłkarze mistrza Polski Pogoń w meczu z IF Kolbing — mistrzem Danii. Bohaterem meczu był broniący po kontuzji bramki Pogoń — Antoni Tarecki.

W pierwszym meczu pierwszej rundy rozgrywek o Puchar IHF piłkarze ręczni Wisły Płock wygrali z Emporem Rostock 24:18 (14:9). Drużyna Emporu zaliczana była do czołowych zespołów Europy. Ostatnio kilku podstawowych graczy przeszło do drużyny RFN, ale nie u mniejsza to sukcesu piłkarzy ręcznych z Płocka.

W Kielcach w pierwszym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów piłkarze ręczni Korony zremisowali z Banikiem Karwina 23:23 (12:9). Mimo remisu uzyskanego na 3 sek. przed zakończeniem meczu, kibice pożegnali piłkarzy ręcznych Korony gromkimi brawami. Choć gospodarze nie grali na najwyższym poziomie, to jednak w pełni zasłużyli na ciepłe słowa.

W rozegranym w Hali Ludowej we Wrocławiu spotkaniu PE piłki ręcznej kobiet AZS-AWF Wrocław wygrał z Emporem Rostock 33:18 (10:8).

Mistrzynie Polski wygrały różnicą pięciu bramek, co okazało się może za małą zaliczką przed spotkaniem rewanżowym — za tydzień w Rostoku. Wbrew zapowiedziom, że Niemki są ostabilne, we Wrocławiu drużyna Emporu pokazała się jako silny, zdecydowanie grający zespół.

## SPORT TAKŻE NA STRONIE

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakuluk, tel. centrali — 232-41.